REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 956-53;
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 — Kraków, 19 czerwca 1947 r. — Nr. 165

Wielka Brytania nie będzie interwenjowała w sprawie Bałkanów

LONDYN. Rzecznik rządu oświadczył na interpelacje poselskie, że min. Bevin porzucił ostatecznie koncepcję wysłania misyj brytyjskich, ... kich stronnictw na Węgry i na Bałkany dla zbadania stanu faktycznego.

... dodał, że rząd brytyjski ... nalegać na przeprowadzenie wyborów ... pod kontrolą międzynarodową, gdyż uważa wybory za wewnętrzną sprawę danego kraju. Rząd brytyjski nie chce narzucić w jakikolwiek sposób systemu kontroli rządom innych państw.

Między Paryżem a Warszawą

Perspektywy Sojuszu polsko - francuskiego

Oświadczenie amb. Putramenta

PARYŻ. (PAP) Po złożeniu listów uwierzytelniających prezydentowi republiki francuskiej, ambasador R. P. w Paryżu Jerzy Putrament ... przedstawicielowi Agencji France Presse.

Ambasador Putrament oświadczył, **że wierzy iż więzy przyjaźni, łączące Francję i Polskę powinny być zacieśnione i dodał że prezydent Auriol wyraził w rozmowie z nim nadzieję, że wkrótce zostanie podpisany układ polityczny pomiędzy obu krajami.**

Ambasador Putrament podkreślił, że polsko - francuska umowa kulturalna zawarta w lutym br. została już ratyfikowana i, że pierwszą konsekwencją tej umowy było otwarcie Instytutu Francuskiego w Warszawie.

Ambasador przypomniał, że rokowania o wznowienie układu pomiędzy Francją a Polską, zostały jakiś czas temu ... z powodu nieobecności w Warszawie ambasadora Republiki Francuskiej Roger Garreau, który reprezentuje Francję w jednej z komisyj ONZ, oraz z powodu zmiany na stanowisku ambasadora Polski w Paryżu.

Ambasador Putrament stwierdził, że ... i wyraził przekonanie że stosunki gospodarcze pomiędzy Polską a Francją ...

ŚWIĘTO SPORTOWE WF I PW W KRAKOWIE



W święcie sportowym WF i PW w Krakowie wzięła masowy udział młodzież szkolna reprezentując niespodziewanie wysoką klasę. Na zdjęciu lekkoatletki z krakowskich gimnazjów żeńskich.
(Foto J. Złotnicki)

Znów strajk głodowy w Niemczech

HANOWER. (PAP). ... robotników ... „Landiagu", który ...

Strajk trwał godzinę. Delegacja strajkujących przybyła ... do ... dzenie „Landiagu", który ...

HAMBURG. ...

Stanowisko W. Brytanii i Francji uzgodniono w Paryżu

Min. Bevin odbył z ministrem Bidault ... szereg rozmów uzgadniając w głównych zarysach wspólne stanowisko Wielkiej Brytanii i Francji wobec projektu amerykańskiego.

... na komisyj międzynarodowych dla ... dnien gospodarczych i nie nalegał na zwołanie w tym celu osobnej konferencji europejskiej.

W komisjach wzięliby udział przedstawiciele tych państw, które ... skie do wzięcia udziału w dyskusjach. Zaproszenie oficjalne zostało ...

... pejskich. Niemcy będą reprezentowane w komisjach przez przedstawicieli 4-ch mocarstw okupacyjnych.

Tak Bevin jak i Bidault, zdaniem korespondentów zdają sobie sprawę, że realizacja planu Marshalla odnośnie całej Europy zależy w dużej mierze od ...

MOSKWA. — ... ONZ dla odbudowy ... wczoraj do Moskwy dla odbycia ... z kompetentnymi czynnikami Związku Radzieckiego.

... sy prasy i radio ... się krytycznie do planu Marshalla, ... czają ewentualnej współpracy ... odbudowy Europy ... Narodów Zjednoczonych.

Której Hiszpanii należy pomóc
Lopez o planach Marshalla

PARYŻ. — Premier emigracyjnego rządu ... Lopez ... odnośnie pomocy dla państw europejskich ... tym, że krajem rządzi regime dyktatorski ... przez Narody Zjednoczone. ... zasadniczo wyłączona ze współpracy narodów i nie przysługują jej prawa korzystania z ewentualnej pomocy. Z drugiej strony nieudzielenie pomocy ... skim przeciw masom ludności ...

... więc, że zanim Europa będzie mogła korzystać w całej pełni z dobrodziejstw pomocy, muszą być na Kontynencie zlikwidowane pozostałości faszyzmu ...

SS-owcy ukraińscy nie są zbrodniarzami
według Mac Neila

LONDYN. — Z odpowiedzi brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Mac Neila na interpelację ... w sprawie ... do Anglii 8.000 Ukraińców, wynika, że rząd brytyjski wie, iż chodzi tu o byłych członków osławionej SS - Dywizji Galizien.

Mac Neil oświadczył, iż Ukraińcy ... poddano dokładnym badaniom, jednakże nie wykryto wśród nich zbrodniarzy wojennych (!). Będą oni wobec tego zatrudnieni w pracy cywilnej w Anglii.

Obserwatorzy polityczni przypominają, że na mocy wyroku Trybunału Norymberskiego już sam fakt przynależności do SS uważany jest za przestępstwo ... zbrodni, jakich dopuszczali się SS - owcy ...

Debata zagraniczna w Izbie Gmin

LONDYN. — We czwartek ... nad polityką zagraniczną rządu. Ze względu na wagę poruszanych problemów min. Bevin będzie musiał skrócić swą wizytę w Paryżu, zapowiedzianą poprzednio na dwa dni i wrócić rano we czwartek do Londynu.

...

Ambasador brytyjski w Moskwie Patterson otrzymał od min. Bevina ...

Terroryści grożą zerwaniem zawieszenia broni

JEROZOLIMA. ... zacyj terrorystycznych Irgunu i grupy „Sterna" listy. Terroryści przypominają, że na czas urzędowania komisji w Palestynie wstrzymują się od ... by Anglicy nie wydawali i wykonywali wyroków ...

Jak będzie realizowana pomoc pounrrowska?

NOWY JORK. (PAP) Dyrektor Richard F. Allen, który stoi na czele urzędu rozdziału pomocy Pounrrowskiej, której budżet został, jak wiadomo, ... 350 milionów dolarów oświadczył, że wysyłka towarów do krajów europejskich, objętych planem pomocy rozpocznie się w najbliższym czasie. Plan pomocy pounrrowskiej jest już bardzo ... i został omówiony ... pomocy, gdyż otrzymują jeszcze dotychczas dostawy UNRRA.

Porozumienie we Wiedniu

WIEDEŃ. ... obrad, na 21-ym ko...

Komisja rozważy we czwartek sprawy ... wego, a później kolejno załatwi żeglugę na Dunaju, instytucyj kredytowych ...



1. lipca rozpoczynają działalność

obywatelskie komisje podatkowe

WARSZAWA. — Uchwalona o[...]nio przez Sejm Rzeczypospo[...]litej ustawa o Obywatelskich Komisjach Podatkowych i Lustratorach Społecznych zarządza przejściowo na okres roczny powołanie przez rady narodowe Obywatelskich Komisyj Podatkowych i lustratorów społecznych do współdziałania z władzami podatkowymi.

4 PODATNIKÓW W KOMISJI

Przy każdym urzędzie skarbowym i rewizyjnym Obywatelskie Komisje Podatkowe, złożone z **przewodniczącego i dwunastu ławników, będą od dnia 1 lipca 1947 r. rozstrzygać sprawy przekazane przez urzędy** skarbowe lub rewizyjne i **ustalać wysokość** podstaw **opodatkowania** dla poszczególnych **podatników w** zakresie podatków bezpośrednich i danin **publicznych na rzecz** Skarbu Państwa. **W skład każdej** komisji będą **wchodziły 4 osoby** delegowane **przez** organizacje zawodowe, zrzeszające podatników.

Władze podatkowe, które często nie posiadając konkretnych dowodów nadużyć podatkowych podatnika, mają słuszne przekonanie o fikcji przez niego tworzonej będą mogły skorzystać z pomocy Obywatelskiej Komisji Podatkowej.

Czynnik obywatelski w tych przypadkach, biorąc pod uwagę stopę życiową podatnika, stosunki panujące w danej branży itd. sam według swobodnego uznania ustali wysokość opodatkowania, urząd skarbowy czy rewizyjny zaś obliczy podatek.

Działalność Obywatelskiej Komisji Podatkowej nie ograniczy się jedynie do wymiarów podatkowych rocznych; Komisja rozstrzygać będzie również sprawy ustalenia wysokości podstaw opodatkowania przy zaliczkach na podatki. Podatnikowi służy w każdym przypadku prawo odwołania się w terminie miesięcznym do komisji odwoławczej przy Izbie skarbowej.

LUSTRATORZY SPOŁECZNI

Podczas gdy pod postacią Obywatelskich Komisyj Podatkowych czynnik obywatelski powołany jest do udzielania pomocy władzom podatkowym w samym opodatkowaniu, to w lustratorach społecznych urzędy skarbowe i rewizyjne znajdą pomoc, gdy zajdą trudności w zebraniu materiału faktycznego, bądź do opodatkowania pełnej wysokości znanego urzędowi podatnika, bądź ujawnienia ukrywających się w podziemiu podatkowym.

Lustratorów społecznych powołują stopniowo rady narodowe dla urzędów skarbowych i rewizyjnych.

Działają oni przy tych urzędach w zespołach, pozostających pod nadzorem naczelnika urzędu.

Zadaniem lustratorów społecznych jest przeprowadzenie wywiadów, zbieranie informacyj i materiałów, mogących przyczynić się do ujawnienia nieopodatkowanych, ustalenia zobowiązań podatkowych we właściwej wysokości oraz ściągnięcia należności podatkowych od dłużników.

Mogą oni dokonywać obserwacyj przesiębiorstw, badać pochodzenie i przeznaczenia towarów przewozowych itp. Mogą oni również uczestniczyć w takich czynnościach władz podatkowych, jak kontrola i badanie ksiąg, połączone z oględzinami przedsiębiorstw lustracjami i czynnościami egzekucyjnymi.

Lustratorzy społeczni mogą wreszcie przedstawiać urzędom skarbowym i rewizyjnym wnioski o ustalenie, zgodnie z materiałem faktycznym przez nich zebranym podstaw opodatkowania dla poszczególnych podatników. W tych przypadkach urząd skarbowy lub rewizyjny nie godząc się ze stanowiskiem lustratora społecznego, obowiązany jest przekazać sprawę Obywatelskiej Komisji Podatkowej do rozstrzygnięcia.

Działalność lustratorów społecznych przy urzędach skarbowych i rewizyjnych koordynują [...]gowi lustratorzy społeczni przy izbach skarbowych, powoływani przez wojewódzkie rady narodowe.

Postulaty polskich metalowców

Zakończenie obrad w Katowicach

W dniu wczorajszym zakończone zostały w Katowicach dwudniowe obrady przedstawicieli Związku Metalowców z całej Polski. W obszernej dyskusji delegaci z poszczególnych terenów poruszyli niedomagania i braki robotników przemysłu metalowego, wskazując na konieczność usunięcia istniejących jeszcze niedociągnięć w dziedzinie płac, aprowizacji, ubezpieczeń społecznych itp.

W uchwalonej rezolucji zebrani aktywiści Centralnego Związku Zawodowego Metalowców podkreślają całkowite poparcie dla prac rządu w dziedzinie walki ze spekulacją, lichwą, i sabotażem gospodarczym.

Jednocześnie metalowcy deklarują czynny udział w akcji podnoszenia kultury wśród robotników, kształcenia młodzieży, jak i opieki nad kobietami pracującymi. Zjazd wypowiedział się również za poprawą doli emerytów przez odpowiednią rewizję dotychczasowych norm zaopatrzenia emerytalnego, jak i świadczeń ze strony Ubezpieczeń Społecznych. Postanowiono wzmocnić karność i solidarność w działaniu, jak i utrwalać jedność ruchu zawodowego.

Zebrani solidaryzują się z akcją Światowej Federacji Związków Zawodowych zwalczania faszyzmu i reakcji, oraz wyrazili protest przeciwko prześladowaniu ludu hiszpańskiego przez faszyzm frankistowski.

Spośród przemówień delegatów wyróżniały się sprawozdania tow. Michała Florkowa z Krakowa, tow. Kurca z Sosnowca i delegata dyrekcji T. O. R. Chrzanowskiego którzy omówili sprawy bytu robotników, umowy zbiorowej i oświaty. W drugim dniu obrad przemawiał również przedstawiciel KCZZ, tow. Brzozowski który specjalny nacisk położył na zagadnienia spółdzielczości.

ANKARA. (SAP) Nieoficjalne źródła podają, że eskadra floty brytyjskiej odwiedzi Stambuł przy końcu lipca. W skład jej wejdą: 1 krążownik, 2 torpedowce i 2 łodzi[...]skowce.

Będzie to pierwsza po wojnie oficjalna wizyta brytyjskiej marynarki wojennej.

Delegaci polskich górników i chemików

na zjazdach Zw. Zawodowych w Czechosłowacji

Generalny sekretarz Centralnego Zw. Zawodowego Górników tow. Wojas wyjechał do Pragi, gdzie bierze udział w ogólnokrajowym zjeździe czechosłowackich górników.

Trzeba przy tym zaznaczyć, że coraz częstsze są kontakty przedstawicieli polskich Związków Zawodowych z aktywistami ruchu zawodowego w Czechosłowacji.

Oprócz delegata górników, ostatnio w ogólnokrajowym zjeździe pracowników przemysłu chemicznego w Czechosłowacji, brał udział przedstawiciel robotników polskiego przemysłu chemicznego, przewodniczący zarządu głównego Związku, tow. Drożdż. Oprócz delegata polskich robotników, obecni byli na zjeździe w Pradze, delegaci innych państw.

Przedstawiciel polskiego świata pracy, witany był szczególnie owacyjnie.

Podkreślił on w swym przemówieniu, że bezpośrednie kontakty ruchu zawodowego przyczynią się do zacieśnienia współpracy i przyjaźni między obu bratnimi narodami.

Referaty i dyskusje w czasie obrad wykazały znaczną wspólnotę omawianych zagadnień zarówno w dziedzinie organizacyjnej, jak i ekonomicznej obu Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Chemicznego.

W toku rozmów przedstawiciele czechosłowackich Związków Zawodowych interpelowali delegata polskiego o przysyłanie do Czechosłowacji polskich pism związkowych, celem głębszego zapoznawania się z problemami życia robotniczego w Polsce.

Strajki w Belgii

BRUKSELA. (PAP). W całej Belgii daje się odczuwać od kilku dni tendencja do strajków i akcja robotników, mająca na celu osiągnięcie podwyżki płac. W okręgu Liege we wtorek górnicy opuścili kopalnie węgla. Większość robotników zakładów metalowych w Charleroi również strajkuje.

W Brukseli i Anvers strajkują robotnicy młynów.

Samoloty Czang-Kai Szeka

atakują transporty UNRRA

Chińskie biuro UNRRA złożyło ostry protest u rządu chińskiego Kuomintangu z powodu trzykrotnego napadu lotniczego na transporty **UNRRA, wiozące pomoc dla Chin w strefie, rządzonej przez komunistów.**

Pierwszy wypadek zdarzył się w dniu 10. 6. 47, samoloty ze znakami nacjonalistów chińskich ostrzelały statki UNRRA, które były wyraźnie oznaczone znakami rozpoznawczymi. Żaden ze statków nie został zatopiony, lecz żołnierze eskortujący transport, zostali ranni.

Drugi wypadek miał miejsce w dniu 13 czerwca w Jangczlakon, gdzie zbombardowano dwa małe okręty. Żaden z okrętów nie został zatopiony, lecz bomby padały na 30 m od okrętów.

Trzeci wypadek zdarzył się w dniu 14 czerwca w Czefoo. Cztery samoloty myśliwskie ostrzeliwały port, w którym okręt cysterna „Wan Kang" wyładowywał przywieziony ładunek. Ostrzeliwano personel UNRRA.

Telegramy

WASZYNGTON. Izba Reprezentantów uchwaliła większością jednego głosu ustawę o cłach na wełnę, która godzi w swobodną wymianę towarową z innymi państwami.

GENEWA. Europejska Komisja Ekonomiczna ONZ zaleciła niezwłocznie powołanie dwóch stałych komitetów: energii elektrycznej oraz materiałów przemysłowych i budowlanych.

NOWY JORK. Po przybyciu do USA Saragat, przywódca prawicowej frakcji socjalistycznej, oświadczył, że Włochy potrzebują 4 miliardy dolarów na odbudowę.

LONDYN. W rozmowie z ambasadorem R. P. Michałowskim, min. planowania Silkin oświadczył, że zamierza w roku bieżącym udać się do Polski dla zapoznania się z postępami odbudowy miast i wsi.

Z świata

KRÓL NIE MA ZASTRZEŻEŃ

Londyn. Londyński dziennik „DailyMirror" donosi, że p. Peron, żona prezydenta Argentyny, zostanie prawdopodobnie zaproszona do pałacu Buckingham, gdyż król i królowa życzą sobie, by złożyła im wizytę.

IMPERIUM ROZKŁADA SIĘ

Londyn. Wysoki komisarz Burmy przy rządzie brytyjskim oświadczył, że Burma prawdopodobnie poweźmie decyzję zorganizowania się jako państwo niepodległe, pozostające poza obrębem Wspólnoty Brytyjskiej. Ścisły związek z Imperium Brytyjskim w dziedzinie obrony i handlu będzie nadal zachowany.

WYSTAWA POLSKA W N. JORKU

Nowy Jork. Ambasador Winiewicz w towarzystwie konsula generalnego w Nowym Jorku Galewicza odwiedził wystawę druków polskich zorganizowaną w gmachu nowojorskiej biblioteki publicznej. Wystawa gromadzi kilkaset eksponatów książek, druków i czasopism Polski współczesnej.

SZWEDZI ZAPOMNIELI O UCHWALE ON[Z]

Sztokholm. Z okazji dnia szwe[dz]kiego na targach międzynarodow[ych] w Barcelonie, sekretarz genera[lny] stowarzyszenia eksporterów szwe[dz]kich Olsson wygłosił odczyt na [te]mat przywrócenia stosunków handlowych między Hiszpanią a Szwecją.

MISJA MIĘDZYNARODOWA DO GRECJI

Genewa. Biuro Międzynarodowej Organizacji Pracy postanowiło wysłać do Grecji misję w celu zbadania tamtejszego ustawodawstwa pracy i wydania odpowiednich zaleceń.

NOWE PROWOKACJE GRECKIE

Belgrad. Albańska Agencja Telegraficzna donosi, że żołnierze greccy ze strażnicy Palembas ostrzelali patrol albański. Tegoż dnia nad terytorium albańskim dwukrotnie przeleciał trzymotorowy samolot grecki. Dnia 12 czerwca samoloty greckie dwukrotnie [...] [...]cy-Albanii.

To i owo

MIŁOŚĆ I ATOM

ATOMANIA i atomofobia w coraz większym stopniu urabiają amerykańską opinię publiczną i torują sobie drogę do tzw. miarodajnych czynników. Amerykanie wykazują przy tym wiele niekonsekwencyj. Wiedzą, podobnie jak i cały świat, że tylko „Wuj Sam" jest w posiadaniu tajemnicy. Mimo to obawiają się, że pewnego pięknego poranku z nieba spadnie na Waszyngton atomówka i unicestwi za jednym zamachem Biały Dom, generalicję, ministrów etc. etc.

Możliwość tę omawia zupełnie serio ostatni raport dwudziestu kilku atomowych uczonych, zatytułowany „Wrażliwość na atom", przesłany Białemu Domowi. Autorzy raportu proponują niezwłoczne utworzenie zastępczego rządu, sztabu generalnego i mianowanie drugiego prezydenta, którzy by rezydowali na głębokiej prowincji i w razie zniszczenia stolicy, automatycznie objęli władzę.

Podobno już jest wielu chętnych na objęcie stanowisk w tym drugim garniturze rządowym. Natomiast Truman i inne wybitne osobistości niezbyt przyjemnie czują się w Waszyngtonie z mieczem Damoklesa nad głową. Tajemnicą uczonych pozostaje, na jakich podstawach obawiają się nieprawdopodobnego ataku (chyba z Marsa), zwłaszcza, że komisja wojskowa Senatu niedawno oświadczyła, iż Ameryka ma 10 lat przewagi nad ewentualnymi rywalami w dziedzinie atomowej.

W każdym razie nie jest wesoło, jeżeli atom uderza nawet poważnym ludziom do głowy i na głowę. Atom staje się powoli obsesją i namiętnością. Zwyciężył nawet miłość, o czym świadczy ostatnia „Encyklopedia Britannica". W wydaniu z r. 1810 pod hasłem „miłość" zapisano aż 5 stron a atomowi poświęcono 4 linijki. Obecnie o atomie Encyklopedia rozwodzi się na 5 stronach kosztem miłości o której milczy dostojne dzieło.

Cóż robić! Tempora mutantur" [...] nimi zmieniają się i namiętno[ści].

Poseł R. P. w Meksyku

z wizytą na kopalni „Katowice"

Ostatnio bawił na kopalni „Katowice" poseł R. P. w Meksyku, ob. Drohojowski, celem zapoznania się z urządzeniami socjalnymi.

Gość zwiedził nowo otwartą poradnię dla matki i dziecka, żłóbek kopalniany i przedszkole.

W rozmowie z referentem socjalnym na kopalni ob. Drohojewski poruszył następujące sprawy: praca kobiet na kopalni, system akordowy płac w górnictwie, za[...] [...], sprawy aprowizacji, stołówki, obozy jeńców, specjalnie zaś sprawy, dotyczące opieki nad matką pracującą, opieki nad dzieckiem, przydziałów, norm, akcji kolonialnej i półkolonialnej odnośnie dzieci, prewentoriów i sanatoriów. Ponadto mówiono na temat zadań „Domu Dziecka" w Wiśle, budowy nowego sanatorium dla dzieci chorych w Rabce, oraz prewentorium na Ziemiach Odzyskanych, wreszcie na temat opieki nad dzieckiem w przemyśle węglowym.

Bilans konferencji Partyj Socjalistycznych

Rozmowa z delegatem PPS towarzyszem St. Dobrowolskim

Po powrocie delegacji PPS z konferencji Partyj Socjalistycznych w Zurychu do Warszawy przedstawiciel Socjalistycznej Ag. Prasowej przeprowadził rozmowę z kierownikiem Wydziału Zagranicznego CKW PPS, tow posłem Stanisławem W. Dobrowolskim, który był delegatem PPS na konferencję.

— Jak ocenia tow. Poseł wyniki konferencji zuryskiej?

— Z konferencji wracamy na ogół zadowoleni. Zagadnienia na niej poruszone należały do rzędu najbardziej drażliwych w świato[illegible] ruchu socjalistycznym ! nie [illegible] wianych szerzej na poprzednich dwóch konferencjach Partyj Socjalistycznych, jakie odbyły się w 1946 r. Rozwiązanie większości tych zagadnień należy uważać za niewątpliwy sukces ostatniej konferencji.

Muszę przyznać teraz, że jechaliśmy do Zurychu z obawą, czy nasze stanowisko, zwłaszcza w sprawie niemieckiej, znajdzie zrozumienie u towarzyszy z Europy Zachodniej, z wyłączeniem jedno litofrontowej włoskiej Partii Socjalistycznej Nenni'ego, której stanowiska byliśmy pewni.

— Jakie uwagi nasuwają się tow. Posłowi w związku z obradami konferencji?

— Solidu[illegible] wystąpienie delegacji polskiej, czechosłowackiej i rumuńskiej przy poparciu Palestyny i Węgier umożliwiło w rezultacie przeprowadzenie naszych postulatów we wszystkich niemal sprawach.

Dużo spokoju i konstruktywnej myśli wnieśli do obrad szwajcarscy gospodarze z przewodniczącym konferencji, tow. Oprechtem na czele. Najtrudniej było nam znaleźć wspólny język z towarzyszami skandynawskimi, holenderskimi i — o dziwo — ze starym przyjacielem Polski, francuskim delegatem tow. Grunbachem. Naiwnie pojęte, naszym zdaniem, poczucie solidarności z „dziedzicem" wielkiego niegdyś, ale jakże błądzącego w okresie przedhitlerowskim niemieckiego ruchu socjalistycznego, sprawiło, że delegacje te tłumaczyły sobie jak najfałszywiej nasze wystąpienie, sprowadzając zastrzeżenia i negacje delegacji polskiej na płaszczyznę przeciwieństw nacjonalistycznych.

Charakterystycznym momentem, który odróżnił obecną konferencję od poprzednich — w Clacton i Bournemouth — był fakt, że delegacja brytyjska, reprezentowana bądź co bądź przez sekretarza generalnego, Morgan Phillipsa, nie potrafiła w większości wypadków przeprowadzić swojego stanowiska.

Takich „porażek" naliczyliśmy aż osiem. Jednocześnie uwidocznił się duży wpływ Belgii na bieg konferencji, osiągnięty dzięki zręczności parlamentarno - dyplomatycznej przewodniczącego delegacji i zarazem partii, tow. Maxa Buseta. M. in., jego wnioski „ratownicze" o powołanie komisji badania sprawy socjalizmu niemieckiego, jak i sprawy międzynarodówki, uchroniły konferencję przed ogromnymi trudnościami, grożącymi w dalszych konsekwencjach nawet rozbiciem konferencji.

Zadowolony jestem z faktu, że zasada reprezentowania każdego kraju przez jedną tylko partię została utrzymana. Widać to najwyraźniej na przykładzie włoskim, gdzie wbrew ogromnym wysiłkom angielskim grupa rozłamowa Saragat Matteotti nie została zaliczona nawet w poczet obserwatorów. Za sukces Partyj Socjalistycznych Europy Środkowo - Wschodniej należy także uznać dopuszczenie do obrad, wbrew pierwotnym decyzjom większości konferencji, towarzyszy bułgarskich z sekretarzem generalnym, m. in. Nejkowem, na czele.

Sprawy nowe, wniesione na plenum dopiero po ostrej dyskusji ze sprzeciwiającymi się Brytyjczykami — to wstrząsające raporty delegacji palestyńskiej i greckiej.

Nowe zagadnienia — to wreszcie zespół problemów ekonomicznych, zapowiedzianych oficjalnie jako przedmiot obrad przyszłej konferencji, która odbędzie się prawdopodobnie w grudniu b. r. w Brukseli.

Inicjatywa omawiania tych zagadnień, zapoczątkowana przez konferencję Partyj Socjalistycznych Europy Środkowej i wschodniej w Pradze i Budapeszcie, została na konferencji podtrzymana przez towarzyszy włoskich w formie konkretnej propozycji odbycia ogólnej narady na te tematy. Przyszła konferencja da nam okazję do przedstawienia ogromnego wkładu PPS w realizację ekonomicznych postulatów socj[illegible].

Konferencja zuryska — [illegible] tow. Dobrowolski — mim[illegible] jej dyskretnej zamknięt[illegible] my, wzbudziła wielkie [illegible] wanie opinii publicznej w całym świecie, co uwidoczniło się w o[illegible] gromnej ilości sprawozdawców największych agencyj prasowych i radiowych, wyczekujących całymi dniami na informacje [illegible]

Rozmowę przeprowadził **J. Jar.**

PRZEGLĄD PRASY

Tragedia 100 tysięcy Polaków w Westfalii i Nadrenii

W Westfalii i Nadrenii mieszka 100.000 Polaków, którzy osiedli tu przed latami jeszcze w czasach zaborczych, gdy z Ojczyzny wypędziła ich nędza i głód.

Jaki jest ich los obecnie. Pisze o tym jeden z dzienników londyńskich. Fragmenty artykułu, którego autorem jest Polak, przytacza „Express Wieczorny" stwierdzając, że Niemcy odmawiają Polakom praw obywateli niemieckich i szykanują na każdym kroku.

„Oznacza to w konsekwencji najgorszą pracę, najmniejsze zarobki, brak jakiegokolwiek wsparcia ze strony instytucyj charytatywnych — nawet brak pociechy religijnej i niemożność odprawiania nabożeństw w polskim ko[illegible]

Po klęsce Niemiec Związek Polaków w Westfalii i Nadrenii postanowił się reaktywować. Powołano do życia ponownie cały szereg towarzystw i organizacyj, wznawiając szkoły i przeprowadzając ponowną weryfikację i rejestrację członków. Niestety — szykany rozpoczęły się natychmiast ze strony nowych władz niemieckich.

Władze brytyjskie zajęły stanowisko, że nie mogą stosować żadnych wyróżnień wobec obywateli niemieckich, którymi Polacy są formalnie. Przyznanie Polakom odrębnego statutu stworzyłoby jeszcze jeden problem w skomplikowanym i tak systemie okupacji administracyjnej!

Niemcy dowiedziawszy się o takim stanowisku władz brytyjskich, tym pewniej podnieśli głowy, rozszerzając zakres swoich szykan. A więc rozpoczęło się zamykanie szkół polskich i kierowanie dzieci do szkół niemieckich. Rozpoczęły się ataki i donieslenia na Związek, a nawet próba usunięcia z własnego domu.

A jakże wyglądają sprawy religijne? Odpowiedź na to daje list arcybiskupa w Paderborn, wysłany w ubiegłym roku do przewodniczącego Związku Polaków w Niemczech. Według życzenia kościoła należy wszystkim katolikom dać możność od[illegible] na bożeństw w języku [illegible]m. Prosimy jednak o oka[illegible] rozumienia, że w obecnym cz[illegible] jest to dla nas niemożliwe z przyczyn psychologicznych. Właśnie w tych miesiącach Polacy wypędzają ze Wschodu wbrew wszelkiemu boskiemu i ludzkiemu prawu setki tysięcy Niemców, wśród nich tysiące księży, którzy przybywają do okrojonych Niemiec wynędzniali i kompletnie ograbieni. W tych warunkach odczuwanoby jako brak poczucia godności, gdybyśmy właśnie w tym czasie wprowadzili polskie nabożeństwa."

Tak właśnie wygląda sytuacja Polaków w Niemczech — w dwa lata po klęsce Niemiec. Jeżeli do tego dodamy brak mieszkań, zarobki nieprzekraczające 300 marek miesięcznie, niemożność zdobycia obuwia ani ubrania, zarezerwowanego w pierwszej kolejności dla Niemców, brak szkół i pociechy religijnej — nienawiść na każdym kroku — zrozumiemy choć w części tragedię tych 100.000!

Sprawą tą niewątpliwie trzeba zająć się bardzo energicznie. Bowiem chodzi tu o 100 tysięcy dusz polskich, żyjących pośród Niemców, których przegrana wojna niczego prawie nie nauczyła.

Tysiące uczniów szkół zwiedziło już

WYSTAWĘ RZEMIOSŁA

w Katowicach

Grupy szkolne zbiorowo płacą po 10 zł od osoby.

Za 100 funtów kupują nazwiska Angielek

„Reynolds News" o andersowcach

LONDYN. — Korespondent „Reynolds News" omawia działalność andersowców na terenie Wielkiej Brytanii. Pisze on, że niektórzy andersowcy, którzy przybyli z Włoch z kieszeniami pełnymi dolarów amerykańskich i biżuterii, zdobytych w czasie służby wojskowej, postanowili stać się bogaczami. Po przybyciu do Wielkiej Brytanii zostali oni przedterminowo zdemobilizowani przy pomocy swych protektorów brytyjskich i wystarali się o pozwolenia na otwarcie przedsiębiorstw, umożliwiających im spekulację. Ponieważ pozwolenia takie nie są udzielane cudzoziemcom, Polacy ci występowali pod obcymi nazwiskami.

Korespondent utrzymuje, że PKPR wydaje Polakom fałszywe zaświadczenia pracy po cenach od 100 funtów wzwyż, by umożliwić im demobilizację. Wielu Polaków już zdemobilizowano dzięki powołaniu się na zatrudniające ich rzekomo firmy angielskie.

Polacy finansują początku niektóre przedsiębiorstwa, stając się de facto ich właścicielami. Zdarza się również, że Polacy kupują po wygórowanych cenach firmy, zarejestrowane na nazwiska ich fikcyjnych żon.

Proceder kupowania i sprzedawania nazwisk kobiet angielskich dla uzyskania zezwolenia na otwarcie przedsiębiorstwa rozwinął się bardzo szeroko. Cena za takie nazwiska waha się od 100 do 350 funtów szterlingów. Wielu ludzi zdobyło sobie dobrobyt dzięki „sprzedaży" nazwisk swych żon Polakom.

Korespondent wymienia transakcje spekulacyjne, w których uczestniczyli Polacy, a które dotyczyły sprzedaży towarów po cenach 3-krotnie wyższych, niż rynkowe.

Z naszego stanowiska

Cele i środki

Tow. Kofman, kierownik wydzia[illegible] szył sprawę ewentualnej podwyżki zarobków robotniczych. Wychodząc z założenia, że w obecnych warunkach poprawa zarobków i płac może nastąpić przede wszystkim drogą obniżenia cen, zaznaczył, że dalsza możliwość podwyżki stanie się realna po przeprowadzeniu przez przemysł państwowy planu oszczędności, chodzi bowiem przede wszystkim o utrzymanie zasady rentowności przedsiębiorstw.

Stanowisko merytorycznie zupełnie słuszne. Zasadę rentowności przedsiębiorstw cały świat pracy uznaje jako obowiązującą. Droga do niej prowadzi przez zwiększoną produkcję, dostosowaną od potrzeb rynku, która dostarcza towary w coraz większej ilości i coraz lepszej jakości. Zwiększona produkcja powoduje automatycznie zmniejszanie nakładów, obniża koszta wytwarzania towarów. Towar wysokogatunkowy, poszukiwany na rynku, znajduje łatwy zbyt, nie zalega więc w magazynach, nie zamraża kapitałów obrotowych.

Oczywiście następuje to wówczas, kiedy nie zmniejsza się wydajność pracy. Zwiększona o 100 proc. produkcja towarów nie wiele, albo wcale poprawi rentowność przedsiębiorstwa, które automatycznie podniesie stan swojej załogi o również 100 proc.

Z tego wynika, że klasa robotnicza jest najbardziej bezpośrednio zainteresowana w usprawnieniu produkcji, zarówno od strony lepszego wykorzystania maszyn i urządzeń technicznych, jak również surowców oraz materiałów pomocniczych, a ponadto usprawnienia organizacji w działach technicznych i administracyjnych. Tymi właśnie drogami może iść przede wszystkim prawdziwa akcja oszczędnościowa.

Na ten moment zwracamy uwagę naszym towarzyszom w radach zakładowych i w ogóle całemu aktywowi robotniczemu. Nasi towarzysze nie mogą pozostawać bierni, jeśli obserwują na terenie zakładów i przedsiębiorstw, w których są zatrudnieni, zjawiska sprzeczne z zasadą dobrej gospodarki. Uwagami swymi są obowiązani dzielić się z innymi na zebraniach rad zakładowych, na naradach gospodarczych i przy każdych innych odpowiednich okazjach. Należy wymieniać poglądy, uzupełniać spostrzeżenia, pouczać się nawzajem. Aktyw robotniczy musi być czujny, pamiętając że klasa robotnicza ponosi również część odpowiedzialności za stan rzeczy w przemyśle.

Jest to tym ważniejsze, że niezawsze daje się wydatnie podnieść wydajność pracy. Nie zawsze zależy ona tylko od wysiłku robotnika. Stan maszyn, transportu, jakość używanych materiałów, niejednokrotnie odgrywa poważną rolę. Mięśnie robotnika nie zdołają wyrównać braków, wynikających z trudności technicznych.

Ponadto zdajemy sobie również sprawę, że niejednokrotnie robotnika nie stać na zwiększenie wysiłku. Wyczerpany wojną organizm człowieka, aktualne braki w wyżywieniu, czasem przekroczenie granicy wieku, w którym wydajność jest największa uniemożliwiają osiągnięcie dodatkowych wyników.

Niemniej jednak zdajemy sobie wszyscy sprawę, że w naszym przemyśle szwankuje jeszcze wiele spraw, że pełne zrealizowanie zasady rentowności wymaga wielu wspólnych wysiłków, prób i doświadczeń. Dlatego właśnie należy nie pomijać żadnej okazji, która umożliwia poprawę istniejącego stanu rzeczy, wzmacnia dyscyplinę pracy, zapobiega marnotrawstwu, usprawnia organizację.

Nie wszystko jednak w tej dziedzinie zależy od robotnika. On może mieć cenne spostrzeżenia i związane z nimi uwagi, ale odcinek organizacji i potanienia produkcji zależy przede wszystkim od administracji przemysłowej i nadzoru technicznego.

Niewiele pomoże wysiłek robotnika, nie przybliży on momentu rentowności przemysłu, jeśli będą istniały przerosty, jeśli będzie szwankowała organizacja. Narzekamy np. na brak ludzi, a obserwujemy dziwne zjawiska dublowania stanowisk. Rzadko gdzie jest dyrektor, który by nie miał swego zastępcy, a czasem nawet dwóch.

Robotnicy są premiowani za osiągnięcia produkcyjne. Zasada słuszna. Ale należało by się zastanowić nad wprowadzeniem premij, związanych z uzyskaniem lepszej jakości towarów i praktycznym realizowaniem zasady gospodarności. Dlaczego ludzie zajmujący najwyższe stanowiska kierownicze, mają być premiowani za osiągnięcia produkcyjne uzyskane w fabrykach? Czy nie można dla nich ustalić innych podstaw i zasad premiowania?

Stawiając wytknięte cele powinniśmy ściśle do nich dostosować metody i środki.

Sgk.

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

Z. WIKT*RCZYK

O WSPOLNY NURT KULTURALNY

Trwający „Tydzień Kultury” Śląska ma zaznajomić społeczeństwo w całym kraju z dorobkiem kulturalnym Śląska, ma zbliżyć kulturalnie Śląsk z resztą kraju, wreszcie w „Dniu Czynu”, który zakończy Tydzień Kultury Śląska — ma zapoczątkować akcję tworzenia bilbiotek, zbiórki książek, zakladania nowych świetlic oraz usuwania szpetoty z miast, osiedli, wnętrz... — słowem ma się przyczynić do dalszego rozwoju kultury śląskiej i do jej wzbogacenia.

Nie trzeba chyba dodawać, że mimo niewątpliwie istniejących odrębności regionalnej kultury śląskiej, „Tydzień Kultury” nie ma na celu pogłębiania tej odrębności. Nie trzeba również szerzej uzasadniać oczywistości takiego stanowiska. Nie jest to żaden zamach na pozytywne wartości składników regionalnych kultury Śląska.

Bogactwo kultury narodowej jest uwarunkowane rozwojem kulturalnym poszczególnych ośrodków. Jednak zasklepiane się kulturalne bez przejawiania zainteresowań kulturą pozostałych ośrodków i bez usiłowań w kierunku stworzenia jedności kulturalnej całego narodu byłoby dowodem braku zrozumienia procesów, jakie przyczyniają się do rozwoju kulturalnego narodów.

Równocześnie z „Tygodniem Kultury Śląska” trwają „Dnie Krakowa”. Celem ich jest również zbliżenie kulturalne z całym krajem i zobrazowanie dorobku Krakowa na polu kulturalnym. Wydawałoby się, że ten zbieg terminów obydwu imprez powinien przyczynić się do zacieśnienia więzów kulturalnych między obydwoma ośrodkami, że powinien ułatwić znalezienie wspólnych momentów zainteresowań, że pozwoli by Kraków zaznajomił się bliżej z działalnością i osiągnięciami na polu kulturalnym, Lompy czy Miarki, budzicielami polskości na Śląsku, ze szczegółami „walki kulturnej” w latach siedemdziesiątych z życiem kulturalnym Śląska w czasach obecnych. I odwrotnie: że Śląsk dowie się o krakowskich działaczach na polu kultury, o „Młodej Polsce” i jej czołowych przedstawicielach, którzy właśnie w Krakowie gromadzili się, znajdując tam warunki do działalności artystycznej, o obecnych przejawach życia kulturalnego w Krakowie, słowem — że nastąpi istotnie dalsze zbliżenie kulturalne przynajmniej między tymi dwoma ośrodkami drogą chociażby przez popularne artykuły w prasie, szkice czy felietony.

Tymczasem okazuje się, że w praktyce wszystko wygląda inaczej.

Kraków o Krakowie, Śląsk o Śląsku. Z obcego terenu pojawi się czasem w prasie malutka notatka i to wszystko. Niewątpliwie każdemu są najbliższe sprawy własne. Ale wówczas nie należy się łudzić, że nasze dnie czy tygodnie kultury osiągną swój cel zbliżenia jej całemu krajowi. Jakim sposobem ją zbliżymy? Przecież nie kazdy czyta wszystkie gazety z całej Polski, nie mówiąc już o niemożliwości masowych przyjazdów z innych terenów na uroczystości dni czy tygodni kultury do ośrodków, gdzie te imprezy odbywają się.

Naturalnie lokalna prasa codzienna nie posiada obowiązku poświęcania całych kolumn na zaznajamianie swoich czytelników z dorobkiem kulturalnym innych dzielnic. Są jednak pisma które powinny to robić. Tygodniki literackie nie są wprawdzie czytane przez najszersze masy społeczeństwa, ale rozchodzą się po całej Polsce i czytają je ludzie, którzy najbardziej interesują się zagadnieniami kulturalnymi. Ci z nich którzy przejawiają pożyteczną aktywność w upowszechnianiu kultury, potrafiliby wykorzystać odpowiednio materiał zawarty we wspomnianych pismach tygodniowych. Jednak pisma te nie znalazły miejsca na kolumnę poświęconą „Dniom Krakowa” czy Tygodniowi Kultury Śląskiej”. Czyżbyśmy już naprawdę byli tak zorientowani we wszystkim co dotyczy przeszłości, rozwoju i treści życia kulturalnego Krakowa czy Śląska? I czyżby wartości kulturalne poszczególnych dzielnic były już tak dalece wspólne całemu narodowi, że dalsze wysiłki w kierunku scalenia kulturalnego byłyby bezprzedmiotowe?

Zauważyłem na wstępie, że zasklepianie się w ramach kultury danego ośrodka, zachowywanie jego odrębności i brak usiłowań w kierunku stworzenia jedności kulturalnej — dowodzą nieznajomości warunków rozwoju kulturalnego. Rozwój kulturalny całego narodu wtedy dopiero najbujniej następuje. kiedy jest wynikiem wzajemnego promieniowania mniej lub więcej różniących się między sobą kultur poszczególnych dzielnic. To równoległe promieniowanie może być wzmocnione, rozbieżnie biegnącymi promieniami ze zbierającego i rozdzielającego ogniska centralnego. W granicach oddziaływania kulturalnego słowem pisanym promieniowaniem równoległym będzie — zastosujmy najprostsze symbole — opis święta górników śląskich „Barbórki” w niedzielnym dodatku do gazety krakowskiej i takiż opis krakowskiego „lajkonika” w odcinku felietonowym dziennika śląskiego. Promieniowaniem centralnym będą obydwa opisy zamieszczone w popularnym tygodniku, który dojdzie do Krakowa i do Katowic i do Szczecina, i do Poznania, i do Kielc — słowem wszędzie.

Dobrze się składa, że od dzisiaj kolumna poświęcona zagadnieniom kulturalnym będzie wspólna dla śląskiej „Gazety Robotniczej” i krakowskiego „Naprzodu”. Jest to najlepsza sposobność, by na łamach tej kolumny pogłębiać, chociażby w bardzo skromnym zakresie, wspólżycie kulturalne obydwu obszarów kulturalnych i przyswajać wzajemnie treść życia kulturalnego obydwu bogatych pod tym względem ośrodków.

Kraków ze swoimi tradycjami jednego z pierwszych i najbogatszych ognisk kulturalnych w Polsce i Śląsk z całą swoją odrębnością regionalną w zakresie kultury, przy toczących się równocześnie wewnętrznych procesach przenikania kulturalnego nowych wartości płynących z zasobów kulturalnych elementu autochtonicznego Ziem Odzyskanych jak również elementu napływowego — powinny nie unikać związania swoich nurtów kulturalnych. Związanie to powinno stać się źródłem nowych wartości i przyczynić do rozkwitu obydwu ośrodków, stwarzając mocne podstawy do korzystnego rozwoju jedności kulturalnej całego Narodu.

Może poddanie tej myśli będzie naszym udziałem i naszym wkładem w „Dzień Czynu” w Tygodniu Kultury Śl skiej.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU ANKIETY.

W związku z wprowadzeniem wspólnej kolumny literackiej w „Naprzodzie“ i w „Gazecie Robotniczej“ zostaje przedłużony termin nadsyłania odpowiedzi na ankietę do dnia 3-go lipca b. r.

Równocześnie podajemy czytelnikom „Naprzodu” warunki ankiety:

Temat ankiety:

KOLUMNA LITERACKA
w PIŚMIE ROBOTNICZYM

Pytania:

1. **Jakie zadania powinna spełniać kolumna literacka w piśmie robotniczym?**
2. **W jakim stopniu zadania te spełnia kolumna „Literatura — Sztuka — Kultura“?**
3. **Jakie zmiany należy w tej kolumnie przeprowadzić?**

Za najlepsze odpowiedzi przewidziane są:

Nagrody:
I. 3.000,— zł
II. 2.000,— zł
III. 1.000,— zł

Odpowiedzi nie przekraczające półtorej kartki maszynopisu z jednoliniowym odstępem, należy nadsyłać do redakcji „Gazety Robotniczej“, względnie „Naprzodu“ do dnia 3-go lipca b. r.

Najciekawsze wypowiedzi zostaną wydrukowane za normalnym honorarium autorskim.

Odpowiedzi Redakcji

Kaz. Str. — Nie zajmujemy się „przedoceną” — jak piszecie — utworów przeznaczonych na konkursy rozpisywane przez czasopisma literackie.

B. Kos. — Dlaczego zabieracie nam czas zabawą w „nabieranie”? Zbyt tania rozrywka. Zresztą Feldmanowi nie przyniosło ujmy to, że nie poznał Słowackiego „Do Laury” i na podstawie tego wiersza ocenił podszywającego się „autora” jako beztalencie — więc tym bardziej nam nie przyniosłoby ujmy, gdybyśmy w Was się dopatrzyli dużych zdolności poetyckich na podstawie przesłanego wyjątku z Przesmyckiego ballady „O dzielności [illegible]

Figlarna — Nie dla nas. Raczej dla pisma satyrycznego. Powinni przyjąć.

St. Wsz. — Wierzcie nam, że nie. Gotowi jesteśmy zaprosić Was, byście sami się zapoznali z tymi utworami i wydali obiektywną ocenę. Wasza nowela jest raczej studium literackim. Poza tym wymaga czytania ze słownikiem wyrazów obcych w ręku.

Hal. K. — Przykro nam, ale to nie jest „biały wiersz”. Już raczej rytmiczna proza, ale bardzo prozaiczna. Skąd ten temat?

Aleksandra Barska

ŻBIK

Ostatnie dni kwietnia były tego roku na dzielnicy Niemce wyraźnie niespokojne. Robotnicy i górnicy, pilnie szpiegowani i stale kontrolowani, porozumiewali się im tylko znanymi sposobami, wymieniali w przejściu przy pozdrowieniu lub podaniu ręki pojedyńcze, nie dla wszystkich zrozumiałe słowa.

— Będzie święto?

— Musi być...

— Ale do pracy musimy?

— Coś się wymyśli!

Towarzysz Żbik, ofiarny i odważny działacz młodej na Niemcach komórki PPS, ostatnich parę dni był jakiś zamyślony, niezwykle poważny. Obserwujący go z pewnym niepokojem robotnicy, bacznie nastawiali ucha, gdy majster zbliżał się ku niemu, by w jadowity sposób napomnieć go lub zupełnie jawnie szantażować, strasząc Sybirem i żandarmami. Żbik wszystkie uwagi i zaczepki przyjmował spokojnie. Otaczających go stale towarzyszy - robotników uspokajał słowem i spojrzeniem.

— Pilnują, wiem. Nie trapcie się.

— Towarzyszu, oni za wami chodzą bo idzie nasze święto..

— Wiem. Damy radę. I święto będzie...

Późnym wieczorem ostatniego kwietnia Żbik, odbiwszy się od grupy kolegów, wpadł do stojącej na uboczu, zdala od codziennej, powrotnej z pracy drogi, małej chałupki. Drzwi, na umówione pukanie, otworzyła mu młoda dziewczyna.

— To wy?

— Tak, jestem.. Masz już?

— No tak.

— [illegible]

W ciemnej sionce z rąk do rąk przesunęła się paczka sporych rozmiarów. Mężczyzna i kobieta podali sobie ręce w mocnym, braterskim uścisku.

— Dziękuję. Marysiu! Będzie jutro niespodzianka dla naszych facetów... Ale i dla żandarmów [illegible]

— Józek mówił, że otoczyli wojskiem fabrykę, że pilnują ostro, nawet rewidują podobno. Bądźcie ostrożni...

— Drogę mam obstawioną swoimi. Chłopaki pierwszorzędne, już od roku przecież są u nas w partii. Bądź spokojna, damy radę... No, dowidzenia... A przyjdź jutro rano zobaczyć, Marysiu.

— Pójdę. Ja przecież z wami..

Z sieni wymknął się ludzki cień, bystrym spojrzeniem ogarnął pobliskie zakamarki ulicy i nurknął w ciemność.

— Wicek?

— Cicho!... Tak, ja. A gdzie reszta?

— Na miejscach. Towarzyszu, mam dla was nowinę. Antek i Jacek, odkomenderowani do pilnowania naszych „opiekunów“ pod nowym kominem, spisali się wspaniale: przed godziną obaj żołnierze z warty oddali broń i eskortowani przez Jacka poszli w kierunku granicy.. Już mają dosyć psiej służby, przystali do nas. Jacek przekaże ich naszym na punkcie granicznym — gorący szept młodego robotnika wibrował uniesieniem radości

— O... to rzeczywiście wspaniała nowina! Więc droga wolna? A drabina i sznury na miejscu?

— Rozumie się!

— Idziemy.

Wczesny majowy świt budził umęczone i w nieludzki sposób eksploatowane górnicze i robotnicze rzesze dzielnicy Niemce. Gromadki wracających z pracy, długie szeregi idących do pracy na kopalni i do pobliskich fabryk ludzi o szarych, wyblakłych twarzach charakteryzował dziś jakiś specjalny, świąteczny nastrój. Komitety zarządziły, że do pracy mimo święta mają iść wszyscy. W tym roku niepodobna urządzić manifestacji świątecznej: zbyt dużo wojska i żandarmów dokoła, zbyt wielkie byłyby straty. Ale o to, by święto pracy. święto walki o prawa klasy robotniczej miało swój uroczysty charakter już się towarzysze z komitetów sami postarają...

Dokoła kopalni zbiegowisko. Robotnicy, żandarmi, wojsko, szpicle.. „Służki“ z dyrekcji i administracji biegają, wrzeszczą, wymyślają. Oczy wszystkich zgromadzonych lub przechodzących biegną jednakże stale w jednym kierunku. A w oczach tych różne malują się uczucia: radości i dumy, rozrzewnienia i wzruszenia — bezsilnej wściekłości i nieokiełznanej pasji.

Na nowym kominie, wysoko strzelającym w niebo, wita radosnym trzepotem i hardym kolorem, ów pierwszomajowy, świąteczny ranek — czerwony sztandar. Z jego spokojnych, rozkołysanych w słońcu i wietrze ruchów spływa na Niemce wiara w skuteczność walki, nadzieja na lepsze jutro sponiewieranej wyzyskiem i terrorem braci robotniczej. Spod niebnych połysków czerwieni płynie pieśń zachęty do wytrwania, płynie nakaz ścieśniania szeregów. łączenia się, pomagania sobie nawzajem, żołnierskiej służby dla wolności i praw przyszłych pokoleń.

Żbik, Antek i Marysia są wśród idących na szychtę górników. Serca ich przepełnia uczucie radości: udało się! Wart był wysiłku i ryzyka piękny pomysł. Iluż ludziom otworzy oczy ten wspaniały sztandar na szczycie komina, ileż wątpiących i wahających się włączy w szeregi bojowników o lepszą przyszłość!

Wściekłość dyrekcji, administracji, żandarmów i policji nie ma granic. Lecz rezultatów jej czekać trzeba dość długo. Zawiodły wszelkie próby dostania się na szczyt komina dla zrzucenia znienawidzonego symbolu walki o wolność człowieka pracy, zawiodły próby zastrzelenia mocno tkwiącego na szczycie sztandaru-płomienia.. Trzy dni i trzy noce króluje on z wysoka robotniczym rzeszom, budząc uczucia radości, dumy, nadziei i wiary w sercach i umysłach. Jest ktoś, kto myśli i przewiduje, kto walczy i broni, kto nieustępliwie krok za krokiem zmierza do prawdziwej wolności, do ładu społecznego, do poszanowania pracy... Jest grupa bojowników nieprzejednanych, wrogów zawziętych wyzysku i niewolnictwa, nędzy, ciemnoty i niedoli. Jest rosnąca siła sprzeciwu wszelkiej podłości... Jest blisko, jest wśród nas.

×

Po trzech dniach, na polecenie władz, wdarł się na szczyt komina murarz, który go budował, i zdjął wiszący czerwony symbol walki o wolność człowieka pracy. Czekała go za to niebyle jaka nagroda: 25 carskich rubli.

Krótka była radość i mała ucie[illegible] z owych srebrników: rewolu[illegible] swój kodeks zbrodni na sztandarze czerwonym nikt nie dokona bezkarnie! W parę dni potem znaleziono owego murarza w polu, zabitego z wyroku partii.

Tak uczciła komórka PPS [illegible] pracy w dniu 1-go Maja roku 1903 na Niemcach.

„W nocy 16-go przed czterema laty" . . .

Eskadra 617 zatapia serce Niemiec

Raid na tamy Zagłębia Ruhry

Od Red.: Kilkanaście dni temu minęła czwarta rocznica jednego z najwspanialszych wyczynów sojuszniczych ubiegłej wojny. Cztery lata temu eskadra 617 RAF zniszczyła tamy na rzekach Eder i Mohne w Zagłębiu Ruhry, redukując za jednym zamachem niemiecki potencjał wojenny o kilkanaście procent i zamieniając serce Niemiec w jedną wielką wodną pustynię.

Na czele eskadry 617 stał Guy Gibson. Miał wówczas zaledwie 23 lata. Ze 133 młodymi towarzyszami broni dokonał owej nocy niemożliwości. Dowódca bombowców słynny marszałek „Bomber-Harris" napisał o Guy Gibsonie:

„Nikt inny nie uczynił więcej dla zwycięstwa sprzymierzonych".

Guy Gibson żył jeszcze dwa lata po ataku na Eder i Mohne. Zginął, jako pułkownik RAF i kawaler Krzyża Wiktorii w ataku nurkowym na Rheydt we wrześniu 1944 r. Nad Eder osiągnął pełnię swego lotniczego życia i swego bohaterstwa. Tam stał się natchnieniem walczącej o wolność młodzieży całego świata.

GENIALNY WYNALAZEK

Raid Gibsona na tamy [illegible] Ruhry był ukoronowaniem genialnego odkrycia pewnego uczonego, który wynalazł bombę-minę, mogącą teoretycznie rozsadzić betonowe konstrukcje rzecznych tam. Eskadra 617 przez dłuższy czas prowadziła specjalny trening w Anglii. Dopiero na 12 godzin przed lotem powiedziano lotnikom, jaki jest ostateczny cel raidu. Gdy zapadła noc 133 najlepszych lotników Imperium wzniosło się w powietrze na 16 Lancastrach.

Nad Holandią i północno-zachodnimi Niemcami leciała eskadra na wysokości drzew. Pierwszym celem była tama w Mohne. Atak udał się [illegible]

„Cała dolina zaczęła napełniać się mgłą z parującej wody. Woda zaś [illegible]wała naprzód. Widzieliśmy kolumny samochodów i wozów, umykające przed olbrzymią falą, która biegnąc szybciej, ścigała je i doganiała. Widziałem, jak płonęły światła samochodów, jak żywioł ogarniał wszystko, co znalazł na swej drodze, widziałem, jak reflektory zmieniały pod wodą światło z niebieskiego na zielone, z zielonego na ciemnopurpurowe, aż wreszcie wszystko na dole gasło i tylko woda sadziła naprzód olbrzymimi skokami.

SZUKAMY EDER

Polecieliśmy od razu nad najważniejszy cel tj. nad Eder. Znalezienie tamy nie było łatwym, bo mgła zaczęła właśnie powstawać z dolin i nie można było odróżnić, co jest [illegible] dole mgłą, a co wodą. Krążyliśmy przez kilka minut, czekając na Henryka Dave i Les Knighta. Zgubiliśmy ich po drodze z Mohne, ale gdy zapytałem przez radiotelefon:

— „Czy widzicie cel?"

„Sądzę, że jestem w pobliżu, ale nie mogę niczego ujrzeć i nie mogę znaleźć tamy", odpowiedział Dave:

— „A więc czekajcie! Zapalę czerwone światło Vereya, gdy znajdę się nad tamą".

W chwili, gdy Hutch wystrzelił sygnał, Dave odezwał się znowu:

— „O. K.!" [illegible]

Reszta chłopców również spostrzegła sygnał i za chwilę spotkaliśmy się w kręgu trochę na lewo od celu. Ale czas naglił wściekle. Zorza na północy stawała się coraz jaśniejsza, zwiastując nadchodzący świt. Wkrótce zrobi się dzień, a dzień, oznaczał śmierć dla naszych kiepsko uzbrojonych i nieopancerzonych Lancastrów.

— „O. K. Dave, powiedziałem, zaczynaj atak".

Naokoło wznosiły się wzgórza. Sama tama leżała w głębokiej dolinie, otoczonej znacznymi wzniesieniami, pokrytymi lasami świerkowymi. Wspaniały zamek gotycki górował nad całością.

ZACZAROWANA TAMA

By móc z powodzeniem zbliżyć się do tamy, nasze samoloty musiały by nurkować prostopadle znad zamku z wysokości 1000 stóp do jakichś 60 stóp nad wodą, wyrównywać, rzucić miny, a następnie równie stromo wzbijać się do góry, omijając zgrabnym piruetem skalistą górę, o jakąś milę po drugiej stronie tamy.

Dave zrobił szerokie koło i poszedł w dół. Nurkował jednak zbyt [illegible]tro i widzieliśmy iskry, ukazujące się nad motorem, gdy na pełnym gazie ciągnął w górę, by uniknąć zderzenia się ze skałą.

— „Przykro mi, Komendancie! Narobiłem tylko bigosu. Spróbuję znowu", usłyszałem za chwilę w słuchawce głos Davego.

I rzeczywiście spróbował. Próbował pięć razy, ale za każdym razem [illegible] był zadowolony z podejścia i nie pozwalał celowniczemu na puszczenie miny.

Znowu odezwał się po kilkunastu sekundach:

— „Lepiej będzie, jak trochę pokręcę się naokoło".

— „Dobrze, Dave! Poczekaj. spróbuje kto inny... Hallo! Z jak zebra (to był Henryk)... Twoja kolej:"

Henryk zrobił dwie próby. Powiedział mi, że sprawa jest trudna. Radził przez R. T. innym chłopcom, jak najlepiej wykonać zadanie. Po chwili jednak odezwał się znowu i oświadczył, że przypuści ostateczny atak.

Widzieliśmy go, jak schodził w dół Nagle poderwał się i wyglądało przez moment, że znowu coś nie jest w porządku. Ale Henryk szybko zawrócił, wspiął się ponad szczyt góry i kierując maszynę prostopadle w dół, prawie że cisnął ją w [illegible]

Walka z klęską alkoholizmu

O przestrzeganie istniejących ustaw

Alkoholizm w dobie powojennej szerzy się nagminnie, stając się po prostu klęską społeczną. Szczególnie groźnym zjawiskiem jest on wśród młodzieży szkolnej. Według informacyj nauczycieli siedemdziesiąt procent młodzieży używa napojów alkoholowych, przy czym dość licznie oddają się pijaństwu nałogowo. W klinikach dla nerwowo chorych notowane są wypadki zgłaszania się matek z chłopcami chorymi, na białą gorączkę, która jak wiadomo — jest wynikiem nadużycia alkoholu.

Akcją zwalczania alkoholizmu w Polsce zajmuje się przede wszystkim Ministerstwo Zdrowia prowadząc działalność: prawno - ustawodawczą, propagandowo -społeczną i leczniczą.

W Polsce istnieją ustawy przeciw — alkoholowe, ale z reguły nie są one przestrzegane. Obecnie Ministerstwo Zdrowia czyni starania w Ministerstwie Bezp. i w Ministerstwie Sprawiedliwości o wydanie rozporządzeń w sprawie przestrzegania ustaw przeciw-alkoholowych.

Ponadto Ministerstwo Zdrowia prowadzi szeroko zakrojoną akcję propagandowo - społeczną organi[illegible]g kursów przeciw alkoholowych dla szerszego ogółu społeczeństwa i lekarzy.

Planuje się również utworzenie w całym kraju powiatowych rad do walki z alkoholizmem, w których oprócz czynników urzędowych, przedstawicieli władz oświatowych, organizacyj społecznych, młodzieżowych, i duchowieństwa zasiedli by również ludzie pragnący pracować na tym polu. Rady te będą prowadziły propagandę przeciw alkoholową przez pogadanki, odczyty oraz popieranie gier, sportów i organizowanie zabaw. Dla zmobilizowania wszystkich środków do walki z alkoholizmem Ministerstwo Zdrowia planuje utworzenie Rady koordynacyjnej międzyministerialnej. Szkoleniem lekarzy i działaczy przeciwalkoholowych zajmie się specjalny komitet utworzony przy państwowej Radzie Zdrowia.

Wielki nacisk kładzie Minister stwo Zdrowia na zorganizowanie lecznictwa dla alkoholików, gdyż w czasie wojny sanatoria dla alkoholików zostały zupełnie zniszczone. Utworzono już oddziały w klinikach w Kościanie i w Dziekanówce obliczone na 400 miejsc. W najbliższej przyszłości oddział taki zostanie utworzony w klinice w Abramowiczach.

Proces zdrajców i prowokatorów

rozpocznie się 23 b. m. w Katowicach

(H) Jak już podawaliśmy, w dniu 23 czerwca przed Sądem Okręgowym w Katowicach odbędzie się sensacyjna sprawa przeciwko trzem zdrajcom Narodu Polskiego: Gerhardowi Kampertowi, Pawłowi Ulczokowi i Wiktorowi Grolikowi, oskarżonym o dokonanie zbrodni w okresie okupacji, o czym obszernie swego czasu podawaliśmy.

Sprawa ta odbędzie się w sali sądowej nr. 89 przy ul. Andrzeja nr. 16. Żałujemy jedynie, że sprawa powyższa, budząca olbrzymie zainteresowanie w najszerszych kołach społeczeństwa polskiego na Śląsku, odbędzie się w dość szczupłej sali sądowej.

Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes Sądu Okręgowego dr. Jarosław Piasecki, a oskarżenie wnosić będzie prokurator Sądu Okręgowego Juliusz Niekrasz. Oskarżonych bronić będą: adwokat Tadanier, Zbisławski oraz aplikantka, wyznaczona przez Sąd. Wszyscy obrońcy, mimo, że poprzednio pochodzili z wyboru, zrzekli się zapłaty i bronić będą z urzędu.

Ponad milion zł wydano w Opolu

na Pomoc Zimową

(Ł) Tegoroczna akcja „Pomocy Zimowej" przyniosła ogółem kwotę 1 milion 100.000 złotych. Kwota ta zebrana ze składek społecznych — wydana została na rzecz najbardziej pomocy potrzebującej ludności.

Jak wynika ze sprawozdania Pow Komitetu Pomocy Zimowej, udzielono w pierwszym rzędzie pomocy rodzinom repatrianckim, oraz tym rodzinom miejscowym, których żywiciele nie wrócili z wojny Na cele te przeznaczono około 650.000 złotych, obejmując pomocą pieniężną około 2.100 rodzin.

Jednocześnie poważną kwotę w sumie 185.000 złotych zużyto na polepszenie pożywienia w kuchniach ludowych w Opolu, oraz leżącej w sąsiedztwie Opola miejscowości Krapkowice.

Sierocińce, oraz najbiedniejsze dzieci otrzymały pomoc, wyrażającą się sumą 182 000 złotych.

Na Dom Starców przeznaczono 15.000 złotych.

Wreszcie przez Inspektorat Szkolny udzielono pomocy najuboższej dziatwie szkolnej, wydając na te cele 46 000 złotych.

Poważną trudność w wydatniejszej pomocy stanowił fakt, że szereg instytucyj z terenu Opolskiego wpłacało składki z tytułu „Pomocy Zimowej" bezpośrednio na adres Komitetu Pomocy Zimowej do Katowic. Fundusze te nie wróciły niestety do Opola. W przyszłym roku należy sposób ten zmienić — i składki, ofiarowywane w Opolu, winny pozostać dla tych, którzy na terenie Opola pomocy potrzebują.

Wielka huta na Dolnym Śląsku

rozpoczyna pracę

W najbliższych tygodniach na Dolnym Śląsku, w miejscowości Szprotawice, zostanie uruchomiona wielka huta żelazna „Wilhelm".

Huta ta wskutek działań wojennych zniszczona była w 40 proc. Roboty remontowe i uzupełniające dobiegają w tej chwili końca.

Huta „Wilhelm" przed wojną znana była z produkcji rur wodociągowych i wanien do łazienek.

Deszcze poprawiły sytuację

Spodziewane zbiory żyta do 20 kwintali z 1 ha

Obecny okres deszczów przyczynił się znacznie do poprawy sytuacji w naszym rolnictwie. Z całego kraju napływają meldunki o znacznej poprawie sytuacji zbożowej i innych roślin uprawnych.

Stan żyta przedstawia się lepiej, niż średnio, a w niektórych okolicach o glebie leszowej i glinowej zupełnie dobrze. Na Dolnym Śląsku i Śląsku Opolskim spodziewane są zbiory 20 kwintali z jednego hektara. W innych okolicach, bardzej suchych — 12 kwintali z jednego ha.

Gorzej przedstawia się sytuacja z pszenicą ozimą, która ucierpiała z powodu silnych mrozów, a następnie wiosennej suszy. Natomiast pszenica jara, dzięki ostatnim opadom deszczowym, została uratowana.

[illegible]: chodzi o zboża lekkie (jęczmień i owies), nastąpiła znaczna poprawa i spodziewane są zbiory średnie. Natomiast zupełnie dobrze zapowiadają się ziemniaki. Buraki ucierpiały jedynie w okolicach o suchych gruntach.

Szef krematorium w Oświęcimiu i Majdanku

wydany Polsce

(H) Władzom polskim wydany został przez amerykańskie władze okupacyjne Niemiec Erich Mussfeld, który w czasie okupacji przez dłuższy okres piastował stanowisko szefa w krematorium w obozach Oświęcimiu i Majdanku.

Za dokonane zbrodnie odpowiadać on będzie w masowym procesie w Oświęcimiu.

3 gramy radu przekazała misja UNRRA

Instytutowi Radowemu w Warszawie

WARSZAWA. — W Instytucie Radowym w Warszawie odbyło się uroczyste przekazanie pierwszego transportu radu, który przybył w ramach dostaw UNRRA do Polski.

Naczelny dyrektor misji UNRRA w Polsce Donald Sabin, wręczając 3 gramy radu ministrowi zdrowia, ob. Michejdzie, zapowiedział przybycie dalszych dwu transportów w końcu bieżącego miesiąca.

Jak wiadomo, rad ten zostanie rozdzielony pomiędzy Instytuty Radowe w Warszawie i w Gliwicach.

[illegible]TUR PRZEZ NAUKĘ PROWADZI DO SOCJALIZMU!

Filateliści uwaga!

Urząd pocztowy na Wystawie Rzemiosła posiada

datownik okolicznościowy

Wystawa czynna codziennie
od godz. 9-tej do 20-tej

w Halach Wystawowych (przy Parku Kościuszki)

Wzorowe zakłady rzemieślnicze

powstały w Krakowie

(S) Po otwarciu Wystawy-Targów Rzemiosła województwa krakowskiego nastąpiło otwarcie wzorowych zakładów rzemieślniczych przy ul. Węgierskiej 9, zorganizowanych przez Izbę Rzemieślniczą w Krakowie.

W uroczystości tej wzięli udział dyrektor Departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu Ehrenberg, dyr. Związku Izb Rzemieślniczych w Warszawie, dyrektor Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu dr. Grabowski, prezydium Krakowskiej Izby Rzemieślniczej oraz przedstawiciele izb rzemieślniczych z innych województw.

Duże zainteresowanie wzbudziły urządzenia warsztatów Zespołu Pracy Elektroinstalatorów, które pod kierownictwem inż. Raczyńskiego rozwijają się coraz pomyślniej. W zakładach tych zaopatrzonych w nowoczesne urządzenia kształci się nowy narybek rzemieślniczy.

W uznaniu zasług w pracy zawodowej i społecznej przewodniczący cechu instalatorów inż. Rawczyński wręczył dyplomy uznania wice dyr. Elektrowni Miejskiej inż. Orskiemu, inspektorowi Elektrowni Miejskiej, przewodniczącemu Rady Zakładowej tow. Zygmuntowi Jezierskiemu oraz kierownikowi inż. Schmidtowi. Przewodniczący Izby Rzemieślniczej w Krakowie dyr. Kozłowski wręczył dyplomy honorowe inż. Raczyńskiemu, Janowi Stankiewiczowi, Fr. Paciorkowskiemu oraz J. Dąbrowie.

Na zakończenie uroczystości zwiedzono wzorowe warsztaty blacharskie ob. Pieczonki, produkujące w 100 proc. dla instytucyj państwowych i samorządowych, zakłady ob. Staszkiewicza oraz zakłady Firmy Osadców i Brożka, produkujące na eksport wytworne wózki dziecinne.

Zakłady te są wyrazem realnej i sumiennej pracy rzemieślniczego odcinka gospodarczego.

Program pobytu gości słowiańskich

w Krakowie

(S) Pod przewodnictwem prezydenta miasta Krakowa Wolasa odbyło się zebranie mające na celu omówienie przyjęcia przedstawicieli pięciu społeczeństw słowiańskich, którzy mają przyjechać z Warszawy do Krakowa 21 bm.

Postanowiono aby powitanie odbyło się na dworcu przy udziale przedstawicieli Wojska, OKZZ, partyj, komitetu słowiańskiego i Zw. Dziennikarzy Krakowskich.

Przed dworcem zgromadzi się młodzież szkolna, która utworzy szpaler wzdłuż trasy do hotelu Francuskiego. Po śniadaniu w hotelu i wizycie w redakcji Życia Słowiańskiego nastąpi wizyta na UJ a następnie będą zorganizowane kontakty grupowe wojskowych, dziennikarzy, literatów i związków kobiecych.

Popołudniu goście udadzą się do teatru na operę.

Wieczorem po kolacji u Wierzynka goście pojadą nad Wisłę aby zobaczyć piękną uroczystość — tradycyjne wianki. Ściślejszy program opracuje specjalnie wybrany komi- [illegible]

W walce z drożyzną i spekulacją

(pad) W ramach podjętej akcji walki z drożyzną i spekulacją w Wydziale Ekonomicznym WK PPS odbyła się dnia 17 b. m. odprawa z udziałem przedstawicieli Powiatowych Komitetów PPS.

Tow. Kubicki, II. sekr. WK, powiadomił zebranych o utworzeniu wspólnego komitetu, w skład którego weszli przedstawiciele: PPS, PPR i OKZZ, a którego zadaniem będzie kierownictwo całej akcji na terenie województwa.

Z kolei tow. mgr. Kempisty zapoznał zebranych ze szczegółowymi instrukcjami w sprawie zwalczania drożyzny i spekulacji oraz w sprawie szkolenia specjalnych zespołów towarzyszy.

Jak wynikało z przedstawionych sprawozdań, w tej chwili zmobilizowano już specjalny aktyw na terenie całego województwa, wyrażający się liczbą około 1.200 towarzyszy.

Na pomnik tow. Niedziałkowskiego

(K) Na wezwanie CKW PPS w sprawie ufundowania grobowca tow. Mieczysława Niedziałkowskiego wielkiego bojownika polskiego socjalizmu, członkowie i sympatycy Komitetu fabrycznego PPS Elektrowni Miejskiej w Krakowie wpłacili wezoraj prócz przesłanej już symbolicznej złotówki zebrane na ten cel dobrowolne datki w kwocie 3 tys. zł.

Członkowie Komitetu PPS Elektrowni wzywają równocześnie towarzyszy z Miejskiej Kolei Elektrycznej i Gazowni Miejskiej w Krakowie do zebrania dobrowolnych datków na ten cel.

Do Wydziału Wiejskiego WK wpłynęło wczoraj kwota 240 zł. na pomnik tow. Niedziałkowskiego z koła [illegible] w Harmężach, powiat Biała.

W trosce o [illegible] ruchu ulicznego

(o. d.) Wojewódzki Wydział Motoryzacji przypomina wszystkim kierowcom, że niestosowanie się do przepisów, używanie nadmiernej szybkości w mieście zwłaszcza na zakrętach ulic będzie surowo karane.

Równocześnie przypomina, iż w czasie prowadzenia wozów kierowców obowiązuje bezwzględna trzeźwość.

Zwraca się uwagę, że wszyscy przechodnie powinny również przestrzegać zasad ruchu ulicznego.

Czarodziejski świat lalek

(k) W czasie trwania wystawy „Kraków dawny i wczorajszy" w lokalu Muzeum Historycznego przy ul. Św. Jana 12, urządzona będzie w jednej z sal specjalna wystawa wspaniałych lalek w strojów i niezwykłym wdziękiem nych, wykonanych w pracow- [illegible]

Lalki z tych pracowni posiadają najwyższy poziom wykonania technicznego i artystycznego, wyróżniają się zwłaszcza doskonałymi materiałami, wiernością [illegible]

Słusznie też uzyskały one podziw na wystawach w kraju i zagranicą, toteż prawie cała produkcja jest przekazywana przez PCK zagranicę, głównie wzamian za cenne lekarstwa.

Wystawa ta niewątpliwie i u nas obudzi szczery podziw i zachwyt i stanie się jedną z ważniejszych atrakcyj „Dni Krako- [illegible]

Akademia w rocznicę śmierci tow. Niedziałkowskiego

W piątek dnia 20 czerwca br. w sali Teatru Kameralnego TUR „Scala" odbędzie się uroczysta Akademia żałobna w rocznicę śmierci tow. Mieczysława Niedziałkowskiego.

Wszystkie poczty sztandarowe miasta Krakowa powinny się stawić w Teatrze o godz. 16,30.

Groźny bandyta skazany na 12 lat więzienia

(S) W powiecie miechowskim w roku 1946 grasowała groźna banda rabunkowa, która wkrótce stała się postrachem tych okolic. Napadała ona na gospodarzy rabując pod groźbą luf rewolwerowych gotówkę, biżuterię i garderobę.

I tak w czasie napadu na Piotra Blitka w Posondzy napastnicy zabrali gotówkę w sumie 7.000 zł. dwa zegarki ręczne, garderobę wartości 150.000 zł.

Z kolei bandyci dokonali napadu na Teofila Kobaca w Konluszy, którego obrabowano z zegarka złotego, kilkunastu kilogramów słoniny, gotówki oraz garderoby wartości 120.000 zł. Taki sam los spotkał drugiego gospodarza tej wsi Stanisława Wypycha. W obu tych wypadkach bandyci grozili w razie oporu śmiercią. W kilka dni potem w tejże samej wsi został obrabowany Fryderyk Guzik, któremu napastnicy zabrali około 500 zł. gotówki i 50 kg tytoniu. Zamieszkałym w tym samym domu krewnym gospodarza Stanisławowi i Wiktorii Guzik bandyci zabrali 55.000 zł., znajdując podczas dokładnej rewizji pieniądze w sienniku.

Jeden z bandytów Władysław Dziura został schwytany przez władze bezpieczeństwa i osadzony w więzieniu. Więzień zdołał zymlić czujność straży i uciekł. Został jednak wkrótce przychwycony i ponownie posadzony za kratkami. Towarzysze jego nie są dotychczas ujęci.

W dniu wczorajszym Dziura stanął przed Sądem Okręgowym, który rozpatrywał sprawę bandyty w trybie doraźnym. Rozprawie przewodniczył sędzia dr. Ostręga, oskarżał prokurator Ścisłowski, bronił adwokat Siennicki. Sąd skazał Dziurę na łączną karę 12 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i honorowych na lat 10.

Konferencja Miejska OMTUR w Krakowie

Ostatnio odbyła się w sali konferencyjnej PPS w Krakowie roczna Konferencja Miejskiego Komitetu OM TUR.

Po zagajeniu przez Przewodniczącego tow. Tryczyńskiego i odśpiewaniu „Hymnu Młodych" sekretarz tow. Emil Plata złożył sprawozdanie z okresu kadencji ostatniego Zarządu.

Cyfry, obrazujące ilość zebrań na fabrykach, na Komitetach Dzielnicowych czy na terenie szkół średnich są najlepszy dowód intensywnej pracy. W okresie przedwyborczym oraz w dniu wyborów OM TUR krakowski stanął również na wysokości zadania.

Po sprawozdaniu Sekretarza Skarbnik tow. Tadeusz Saganiak złożył sprawozdanie finansowo-gospodarcze.

Tow. Baranowa, po sprawozdaniu z rewizji ksiąg postawiła wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi votum zaufania.

Po krótkiej przerwie nastąpiły wybory do nowych władz M. K. W rezultacie do nowego Komitetu weszli tow. tow. Tryczyński, Szlachta, Gatkowski, Plata, Adamski, Walciński, Kutrzebski i Sajboth.

Po wyborze Komisji Rewizyjnej tow. tow. Włódkówna, Lasoń i Jakobi, oraz Sądu Koleżeńskiego: tow. tow. Nowok, Mandecki i Krzanik, nastąpiły wolne wnioski.

Odśpiewaniem „Hymnu Młodych" Konferencję zakończono. (jb)

Uwaga radioabonenci

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie zawiadamia wszystkich posiadaczy radiofonicznych urządzeń odbiorczych okręgu krakowskiego iż w dniu 14 czerwca została przejęta przez urzędy pocztowe całkowita ewidencja radioabonentów.

W związku z tym wzywa się abonentów zamieszkałych na terenie Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie do niezwłocznego zgłoszenia się w najbliższym urzędzie pocztowym w celu uzyskania zezwolenia radiofonicznego.

Nadmienia się, że abonenci, zamieszkali na terenie miasta Krakowa winni zgłaszać się w urzędzie pocztowym Kraków 1 ul. Wielopole 2 według alfabetycznego rozdzielnika jaki będzie ogłaszany przez radio kilka razy dziennie. Urząd pocztowy Kraków 1 czynny będzie w dziale radiofonicznym począwszy od dnia 16 bm codziennie oprócz niedzieli i świąt w godzinach od 8 rano do 8 (20) wieczorem bez przerwy.

Jednocześnie Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów zawiadamia, że posiadanie urządzenia radiofonicznego bez zezwolenia wydanego przez urząd pocztowy uważane będzie za nielegalne.

Teatr kameralny TUR („Scala")

„Wariatka z Chaillot" J. Giraudoux

Przeżywamy modę która nakazuje widzieć we Francji państwo schyłku. Francja jest starcem — oto slogan owej mody. A więc mówi się o braku dynamizmu, świeżości, nowych koncepcyj — mają to być przedpogrzebowe nekrologi. Nie wiem — może w tym jest tylko moda, lub tylko plotka. Jednak nie powinno się lekceważyć plotek: historia współczesnej Francji — zarówno jeśli chodzi o politykę, jak o kulturę i sztukę — nosuwa takie „plotkarskie" myśli o schyłku.

Jedno jest pewne: o ile nawet Francja jest starcem, to jest to starość godna podziwu. Myślę w tej chwili o konkretnym przykładzie, a jest nim „Wariatka z Chaillot" Giraudoux. Słuchając tej sztuki można marzyć o starości tak wspaniale inteligentnej, tak pełnej wdzięku, uroku i czaru. Żadnej sklerozy, żadnej degrengolady — z tekstu „Wariatki" można odczecznie prorokować schyłek. Jednak jest to starość wielka i mądra.

Giraudoux jest tu prz de wszystkim estetą; moralność, która dyktuje „Wariatce" walkę o dobro świata posługuje się jako argumentami kwiatem i uśmiechem; wojna tocząca się w tej sztuce została wypowiedziana nie tyle złu, ile brzydocie, i nie tyle podłości, ile intelektualnemu chamstwu. Właściwie „Wariatka" jest bajką i ma ten sam czar, co komedia Szekspira.

Giraudoux jest zdumiewająco mądry, nie chce jednak być mądrym z powagą. Oto cała Francja — Francja zawsze woli walczyć kpiną niż surowością; można by ją podejrzewać o brak „poczucia powagi". I nawet nie będzie chybą przesadą twierdzenie, że „Wariatka z Chaillot" jest manifestem przeciw [illegible] „poczucia humoru".

Komentarz historyczny mówi o tym, że Giraudoux napisał tę sztukę przeciw Niemcom — z fabuły jej można by sądzić, że walka toczy się również przeciw kapitalizmowi. Łatwo chodzi tu o polityczne i socjalne principia.

Wydaje mi się jednak, że tak nie jest. Podobny osąd byłby pomyłką wynikającą z pomieszania kompetencji. Polityka i socjologia w „Wariatce" to tylko symbole i tylko okazje do wspaniałej wirtuozerii artysty, który całą swą wielkość i mądrość oddaje na usługi estetyki i intelektu. Nie lekceważmy owych symboli — świadczą one o politycznych i socjalnych decyzjach estety. To ważne. Jednak nie patrzmy na „Wariatkę" oczyma polityków czy socjologów. Nie tu jej piękno. Jej piękno to liryka scen hrabiny z Adolfem Berthot, to czarująca „szalona" inteligencja wariatki, to tysiąc paradoksów, którym nie zaszkodził nawet przekład, to bajkowa sceneria i dowcip (l'esprit) sytuacji. I naprawdę — wypada mi jeszcze raz powtórzyć: być może straszą tu widma schyłku, ale wszystko jest tak bardzo godne podziwu i tak wspaniale „zrobione", że można zacząć się wstydzić swej własnej zielonej młodości.

*

Spektakl w teatrze TUR-u nie jest zdarzeniem rewolucyjnym. Ale [illegible] rewelacje, jakich po wojnie w Krakowie nie widziano. Primo — sensacją jest sama sztuka. I tu zasługa po stronie „starej" Francji. Ale — secundo — sensacją jest gra Marii Dulęby. Jej kreacja może być powodem do dumy całego polskiego teatru. Nie znam teatrów Francji i Rosji — ale nawet na filmach o najlepszej obsadzie aktorskiej rzadko można ujrzeć dzieło tak znakomite, jak „Wariatka z Chaillot" Dulęby. W rozmowach popremierowych padł przymiotnik „genialna". Jest to przymiotnik, który na papierze nabiera wagi kolosalnej, jednak mimo to wydaje mi się, że tu można do niego zrobić aluzję bez większych obaw o przesadę. Gest, mimika, wdzięk i swoboda operowania tekstem, i to takim tekstem, rytm słowa, wyłuskiwanie point i znaczeń na wierzch, punktuowanie paradoksów — oto argumenty na wielkość Dulęby w tej roli.

Reszta zespołu dobra lub mniej więcej poprawna. Wymienić należy J. Ciecierskiego — aktora czarującego swą kulturą sceniczną — z młodych zaś R. Gołębiowskiego, którego talent charakterystyczny klaruje się ze spektaklu na spektakl. Dekoracje Stopki tym razem mniej udane niż zwykle.

Jerzy Broszkiewicz.

Zmiana repertuaru

w teatrze „Słowackiego"

TEATR im. J. SŁOWACKIEGO komunikuje niniejszym, że w ciągu najbliższych trzech dni tj. dzisiaj we czwartek 19. VI., jutro w piątek 20. VI. i w sobotę 21. VI. wieczorem graną będzie znakomita komedia mistrza sceny francuskiej Moliera „Chory z urojenia" w której świetną kreację komediową daje Antoni Fertner. — Sztuka ta dobiega w tym tygodniu do 50 przedstawień. Będą to już ostatnie przedstawienia „Chorego z urojenia" i ostatnia sposobność ujrzenia A. Fertnera niezrównanego odtwórcy postaci Argana.

Zmiana repertuaru, z dntem 17. czerwca 1947 r.



Wiadomości SPORTOWE

Porażka Tłoczyńskiego i Spychały

w Londynie

LONDYN. (PAP) — Na kortach Queens Clubu rozpoczęły się zawody tenisowe o mistrzostwo Londynu. Startujący w nich, m. in., Polak Spychała natrafił już w pierwszej rundzie na mistrza Szwecji Lennarta Bergelina, któremu uległ 13:11, 6:4. Drugi zawodnik polski Ignacy Tłoczyński został wyeliminowany w drugiej rundzie przez Hindusa Bossego, przegrywając 6:4, 6·4.

Węgrzy niedoścignionym wzorem dla naszych pływaków

BIELSKO. (J. N.) W poniedziałek i wtorek gościła w Bielsku reprezentacja pływacka Węgier, przedstawiająca tak w piłce wodnej jak i w pływaniu klasę światową.

W poniedziałek Węgrzy rozegrali na basenie bielskim mecz waterpolowy z katowicką Pogonią. Jak było do przewidzenia, goście wygrali w wysokim stosunku 15:0 (6:0). Zaznaczyć należy, że środkowy napastnik Pogoni Kulawik dostał podczas meczu skurczu nogi i grał tylko do przerwy.

We wtorek odbyły się zawody pływackie i skoki oraz mecz piłki wodnej pomiędzy Węgrami a BBTS-em, zasilonym przez pływaków Pogoni.

W meczu piłki wodnej Węgrzy prowadzili do połowy 8:0. Po przerwie stworzono dwa teamy mieszane. Wynik drugiej połowy 3:3.

Skoki w pięknym wykonaniu [illegible] ny akademicki mistrz świata. Sekundowali mu dzielnie [illegible] wie Polski Skorupka i Bradlich.

Wyniki techniczne biegów przedstawiają się następująco:

100 metrów, styl dow. — 1) Nycki (W) 1.04.5 min.; 2) Dzien (BBTS) 1.10.4; 3) Blehm (BBTS) 1.12.2; 4) Kałuża (Pog.) 1.13.0.

100 m, styl klas. pań — 1) Szekely Ewa (W) 1.24.6 min.; 2) Seidlówna (Pog.) 1.45.2; 3) Grumiłówna (BBTS) 1.47.7; 4) Pielemiata (BBTS) 1.47.9 min.

200 m, styl klas. — 1) Nemeth (W) 2.56.8 min.; 2) Marek (BBTS) [illegible].6; 3) Szołtysek (Pog.) 3.09.0; 4) Krupski (BBTS) 3.23.0.

100 m, styl na wznak pań — 1) Tuider (W) 1.24.4 min.; 2) Kokotówna (Pog.) 1.44.3; 3) Neblówna (Pog.) 1.46.5; 4) Szymikówna (BBTS) 1.46.8.

[illegible] m. styl dow. pań — 1) Littomericky (W) 1.15 min.; 2) Madejówna (Pog.) 1.30.4; 3) Bemówna (BBTS) 1.33.0.

100 m, styl na wznak — 1) Nycki (W) 1.16.3 min.; 2) Wąs (Pog.) 1.21.4; 3) Płaczek (BBTS).

[illegible] m. styl d-o pań — 1) Szekely (W) 5.47.4 min.; 2) Bemówna (BBTS) [illegible].3; 3) Madejówna [illegible]

Sztafety: 5×50 m, styl dow. — 1) Węgry (Vago, Szegetti, Fabian, [illegible]) 2.31.8 min.; 2) Bielsko ([illegible], Wąs, Dzien, Blehm, Nogaj) 2.42.2 min.

3×50 m. styl zmienny pań — 1) Węgry (Tuider, Szekely, Littomericky) 1.51.2; 2) Bielsko (Szymikówna, Blehmówna, Bemówna) 2.20.5 min.; 3) Pogoń (Kokotówna, Siedlówna, Neblówna) 2.28.1.

3×50 m panów — 1) Węgry (Fabian, Nycki, Nemeth) 1.38.5 min.; 2) Bielsko (Wąs, Szołtysek, Kałuża) [illegible]

Eliminacje o mistrzostwo KOZPN-u

(P) Celem wyłonienia piłkarskiego mistrza okręgu w krakowskiej klasie „A" ustalono terminarz rozgrywek pomiędzy mistrzami poszczególnych grup:

Boisko Cracovii, godz. 18-ta — 19 b. m.: Dąbski — Tarnovia.

Boisko Dąbskiego, godz. 10 — 22 b. m.: Dąbski — Wieczysta.

W Tarnowie, godz. 18-ta — 2[illegible] b. m.: Tarnovia — Wieczysta.

W Tarnowie, godz. 18-ta — 2[illegible] b. m.: Tarnovia — Dąbski.

Boisko Wisły, godz. 18-ta — 2[illegible] b. m.: Wieczysta — Tarnovia.

[illegible] tową.

Pierwsze spotkanie Wieczysta—Dąbski przyniosło zasłużone zwycięstwo Wieczystej [illegible] 6:2 (3:0).

Co, gdzie i kiedy?

W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19-ta — „Chory z urojenia" Moliera [illegible]

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19.15 — „Otello", [illegible]

MAŁA SALA — godz. 19-ta — „Promieniści" — Krystyny Grzybowskiej z udziałem Ludwika Solskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u (Scala) — godz. 19.30 — „Wariatka z Chaillot" J. Giraudoux.

SIEDEM KOTÓW (ul. Zyblikiewicza 1) — godz. 19.40 — „Pani Prezesowa", komedia Hennequina i Webera z I. Kwiatkowską.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA" (Lubicz 48)—godz. 19,15 — „Dziewczyna i kokosy" — komedia muzyczna w 3-ch aktach J. Tuwima.

TEATR RTPD — „Wesoła Gromadka" (Scala) — godz. 12-ta — „Wesele Bałki" i „Biedulka" — przedstawienie szkolne.

*

KONCERT NA WAWELU.

(K) Jutro, tj. w piątek o godz. 19.15 — odbędzie się na Wawelu na dziedzińcu arkadowym koncert symfoniczny, w którym wystąpią gościnnie dyr. Filharmonii w Łodzi — znakomity dyrygent Zdzisław Górzyński oraz uczeń Paderewskiego — Stanisław Szpinalski.

W programie koncertu „Uwertura" Maklakiewicza, „Koncert Fortepianowy" Szeligowskiego, „II Symfonia" Rudzińskiego i Palestra „Pieśń o Ziemi".

W razie niepogody koncert odbędzie się w sali Filharmonii w kinoteatrze „Świt".

W KINACH:

od piątku, dnia 18 czerwca 1947

ŚWIT: — Niewidzialny detektyw;
UCIECHA: Nauczycielka bawi się
WANDA: — Serenada w dolinie [illegible]
[illegible] — Elwira Madigan
[illegible] — Zaklęta narzeczona
WOLNOŚĆ: — Powrót.
APOLLO I SZTUKA
Film Produkcji Amerykańskiej
„E S K A P A D A"
z Marleną Dietrich, reż. Ernest Lubitsch.

DYŻUR LEKARZA - POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej dnia 19 czerwca Dr Czesnowska Jadwiga — Rynek Główny 7 m. 9.

ROZKŁAD DYŻURÓW NOCNYCH I ŚWIĄTECZNYCH W APTEKACH KRAKOWSKICH

od dnia 14. VI. do 21. VI. 1947 r.

„Pod Koroną" — Rynek Gł. 22, „Im. św. Anny" — Borek Fałęcki — Główna 344, „Pod Aniołem Stróżem" — Kościuszki 10, „Mariańska" — Kazimierza Wielkiego 78, „Pod Opatrznością" — Karmelicka 23, „Pod Trzema Gwiazdami" — Rakowicka 12, „Pod Temidą" — Długa 66, „Pod Złotym Tygrysem" — Szczepańska 1, „Pod Murzynem" — Krakowska 19, „Pod Eskulapem" — [illegible] 1, „Pod Opatrznością" — Rynek Podgórski 1[illegible]

Skład reprezentacji Brna na mecz ze Śląskiem

W sobotę, dnia 21 czerwca b. r., godz. 18-tej, odbędą się międzynarodowe zawody piłkarskie BRNO (Czechosłowacja)—ŚLĄSK na boisku K. S. Pogoń w Katowicach.

Drużyna gości przyjedzie do Katowic w piątek, w godzinach popołudniowych dnia 20 b. m. i zakwateruje w hotelu Savoy w Katowicach.

Skład reprezentacji Brna przedstawia się następująco: **Solean** (Krakowie Pole), **Vanek, Pisek** (Sk. Zidinice), **Stefan, Seremski, Buchta** (S. K Zidenice), **Rulc, Sobotka** (S. K. Zidenice), **Ernka** (S. K. Zaborsky), **Heneler, Krejcir** (S. K. Zidenice). Rezerwa: Krajci (S. K. Zidenice), Boster (S. K. Kurim), Koci, (Arsenal, Husowice), Zapletal (S. K. Zidenice), Prochaska (ZAE Zidenice).

Reprezentacja Brna wystąpi w czerwonych koszulkach, białych spodenkach i niebieskich sztu[illegible].

Od środy, dnia 18-go czerwca b. r., odbędze się przedsprzedaż biletów na międzynarodowe zawody Brno — Śląsk w następujących miejscach: „Sport" w Katowicach, ul. 3go Maja 22, „Dinges", Chorzów, ul. Wolności i Sklep Tytoniowy Chorzów - Batory, ul. Czerwonej Armii (obok dworca).

21-sze Kobiece Lekkoatletyczne Mistrz. Polski

w Katowicach

Organizacja tegorocznych mistrzostw Polski lekkoatletycznych w konkurencji kobiecej została powierzona Śląskiemu Okręgowi Lekoatletycznemu. Nad zawodami przyjął protektorat premier Rządu ob. Cyrankiewicz. Zawody będą przeprowadzone na stadionie KS Pogoni w Katowicach w dniach 5 i 6 lipca.

[illegible]

Lekkoatletki [illegible] mają za sobą już starty na mistrzostwach okręgowych, elita zawodniczek będzie miała za sobą obóz kondycyjny i spotkanie międzynarodowe. Mistrzostwa Polski będą przeglądem najlepszych naszych sił. Renomowane zawodniczki przedwojenne powoli wycofują się z życia sportowego, tak, że mistrzostwa będą przeglądem naszych [illegible] sił, wśród których mamy już zawodniczki wysokiej klasy.

Organizatorzy mają poważne kłopoty z bieżnią, która w okresie przygotowań do defilad na Święto Sportu została zniszczona i przed mistrzostwami musi być poprawiona.

„Victoria" Sobiecin mistrzem Dolnego Śląska

WAŁBRZYCH. — W Wałbrzychu odbyło się spotkanie piłkarskie „Victoria" (Sobiecin) — RKS „Pafawag" (Wrocław), które zdecydowało o tytule mistrza piłkarskiego Dolnego Śląska. Zwycięstwo oraz tytuł przypadł drużynie gospodarzy po zaciętej walce. Wynik spotkania 3·2 (1:2).

[illegible]

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO—SPRZEDAŻ

KUPIĘ każdą ilość grafitu w płatkach lub mielonego. Zgłoszenia: Inż. Ryszard Hetman ski, Katowice, Warszawska 63. Tel. 301-06. (3463)

SYPIALNIE, jadalnie, gabinety, kuchnie, meble biurowe poleca Skład Mebli, Katowice, Starowiejska 3. (328)

DACHÓWKI i rury cementowe stale na składzie. Betoniarnia Katowice-Zawodzie, Floriana 17, tel. 307-93. (3404)

SPRZEDAMY większe ilości butelek różnych, puszek po marmoladzie i beczek bukowych. „Społem" Będzin. (298)

AKUMULATOR 6 Volt do samochodu kupi lub zamieni „Rekord" Katowice, ul. Słowackiego 28. (2106)

NITÓW aluminiowych do montowania maszynek do segregatorów większą ilość zakupi „Rekord" Katowice, ul. Słowackiego 28. (2106)

SAMOCHÓD 4-osobowy kabriolimuzyna na chodzie po generalnym remoncie tanio sprzeda „Rekord" Katowice, Słowackiego 28. (2105)

SPRZEDAM platformę (wóz) Wiadomość Chorzów I, Powstańców 24, m. 18. (1623)

PRACA

MIEJSKI Szpital Powszechny w Sosnowcu przy ul. Konrada Nr 9 przyjmie dwóch asystentów na oddziały: chirurgiczny i ginekologiczno-położniczy oraz dwóch na Oddział Gruźliczy. Oferty nadsyłać na ręce Dyrektora Szpitala. Informacje ustne na miejscu w Szpitalu w godz. 8—12. (3433)

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM skradzione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego Franciszka Dworaczek, Chorzów Batory, Prosta 5. (1335)

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego nr. 10544 na nazwisko Mańka Karolina, Kotliszowice (5617)

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie z RKU Jarosław. Kapuściński Tadeusz, Gliwice. (5618)

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody osobiste Pośpieszczyk Józef. Nowy Bytom, Szafranka 14. (553)

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste na nazwisko Anna Pessel, Chorzów II. ul. Styczyńskiego 52. (1620)

POWAŻNE przedsiębiorstwo handlowe poszukuje 2—3 izbowego pomieszczenia na biura (siedzibę Oddziału) w Katowicach, Gliwicach, Bytomiu, Zabrzu, Chorzowie lub Mysłowicach. Sprawa pilna. Warunki do omówienia. Oferty składać pod „CM" do PAP Katowice, Jana 11. PAP (4885)

RÓŻNE

W DNIU 19. 6. br. odbędzie się sprzedaż licytacyjna futer skórek szlachetnych kołnierzy męskich i damskich zarękawków w lokalu Śląskich Zakładów Technicznych w Katowicach ul. Krasińskiego 8b (wejście główne). W godzinach od 10-tej rano na rzecz Woj. Młodzież. Ośrodka Szkoleniowego w Sławęcicach. (1336)

ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZOŚCI to demokratyzacja gospodarcza Polski.

ZJEDNOCZENIE FABRYK MASZYN I SPRZĘTU GÓRNICZEGO
Świętochłowice, ul. Armii Czerwonej 30

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie budowy szatni i stołówki dla Piotrowickiej Fabryki Maszyn w Piotrowicach Śl., o kubaturze ca 20.000 m sześć.

Ślepe kosztorysy, po przedłożeniu dowodu na wpłacone 200 zł. w kasie, oraz bliższe informacje można otrzymać w Biurze Budowlanym Zjednoczenia pokój nr. 29.

Oferty należy składać do dnia 30. 6. 1947 r. godz. 11,00 w podwójnych zapieczętowanych kopertach, z napisem na zewnętrznej: „oferta na wykonanie budowy szatni i stołówki dla Piotrowickiej Fabryki Maszyn w Piotrowicach Śl."

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. od sumy kosztorysu.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11,15 w pokoju nr. 10.

Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty, podzielenia robót, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów. PAP (4908)

OGŁOSZENIE

W związku z rozporządzeniem Ministrów: Komunikacji, Administracji Publicznej i Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 14. 5. 1947 roku o obowiązku powtórnej rejestracji pojazdów mechanicznych Dz U. R. P. nr. 38/47 poz. 190, Urząd Wojewódzki Śląsko - Dąbrowski, Wydział Motoryzacji w Katowicach, ul Jagiellońska 23 podaje od wiadomości, iż z dniem 15. 6. 1947 r. odbywać się będzie przerejestrowanie wszelkich pojazdów mechanicznych w następującej kolejności:

od	do		lit.	od nr.	do
od 16. 6.	do 21. 6. 1947 r.	pojazdy z lit.	A C.M.	od nr. 65000	do 66 000
[illegible]	[illegible]	„	A.C.M.	„ „ 66001	„ 67.000
[illegible]	[illegible]	„	A.C.M.	„ „ 67001	„ 68.000
[illegible]	[illegible]	„	A.C.M.	„ „ 68001	„ 69.000
[illegible]	[illegible]	„	A.C.M.	„ „ 69001	„ [illegible]
[illegible]	[illegible]	„	A.C.M.	„ „ 70001	„ 71.000
[illegible]	[illegible]	„	A C.M.	„ „ 71001	„ 72.000
[illegible]	[illegible]	„	A.C.M.	„ „ 72001	„ [illegible]
[illegible]	[illegible]	„	A.C.M.	„ „ 73001	„ 74.000
[illegible]	[illegible]	„	A.C M	„ „ 74001	„ 74.900
[illegible]	[illegible]	„	A.C.M.	„ „ 92000	„ 93.000
[illegible]	[illegible]	„	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	„	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	„	D	„ „ 68000	„ 68.800
[illegible]	[illegible]	„	D	„ „ 68801	„ 69.600
[illegible]	[illegible]	„	N	„ „ 72000	„ 72.500
[illegible]	[illegible]	„	N	„ „ 72501	„ 73 000

O terminie zakończenia powtórnej rejestracji tut. Urząd powiadomi oddzielnym ogłoszeniem.

Za Wojewodę:
p. o. Naczelnika Wydziału

PAP (4905)

KOMUNIKAT

DYREKCJA ŚLĄSKICH TECHNICZNYCH ZAKŁADÓW NAUKOWYCH W KATOWICACH
UL. KRASIŃSKIEGO 8b OGŁASZA

ZAPISY

[illegible]

1. a) trzyletnie gimnazjum mechaniczne,
   b) „ „ elektryczne,
   c) „ „ odlewnicze,
2. a) trzyletnie liceum mechaniczne,
   b) „ „ elektryczne,
   c) „ „ radiotechniczne,
   d) „ „ chemiczne,
3. a) czteroletnie liceum mechaniczne,
   b) „ „ elektryczne
   c) „ „ [illegible]
4. trzyletnia średnia szkoła zawodowa,
5. dwuletnia szkoła mistrzów maszynowych,
6. 2—3 miesięczne kursy mechaników i kierowców samochodowych.

Warunki przyjęcia są następujące:

ad 1) ukończenie 7 klas szkoły powszechnej, wiek 15—18 lat, ew. (w razie dużej ilości zgłoszeń) egzamin wstępny w zakresie szkoły powszechnej (polski, matematyka, rysunki),

ad 2) ukończenie gimnazjum (mała matura) wiek do lat 20 (wyjątkowo wyżej) egzamin wstępny w zakresie gimnazjum (polski, matematyka, fizyka, rysunki),

ad 3) ukończenie 8 klas szkoły powszechnej, wiek do lat 18, egzamin wstępny (polski, matematyka, fizyka, rysunki),

ad 4) ukończenie 8 klas szkoły powszechnej, wiek 15—18 lat ew. egzamin wstępny (polski, matematyka, rysunki),

ad 5) ukończenie 7 klas szkoły powszechnej egzamin czeladniczy lub trzyletnia nauka zawodu 5 letnia praktyka po egzaminie czeladniczym,

ad 1, 2, 3, 4, 5) należy przy zapisie przedłożyć metrykę urodzenia, 2 fotografie, ostatnie świadectwo szkolne i poddać się badaniu lekarskiemu.

ad 6) ukończenie 7 klas szkoły powszechnej, wiek powyżej 17 lat, świadectwo zdrowia od lekarza szkolnego, praktyka ślusarska (pierwszeństwo przyjęcia).

UWAGA: do liceów chemicznych i elektrycznych są przyjmowane również absolwentki szkół żeńskich.

Zapisy przyjmuje szkoła od dnia 23—28 czerwca br. włącznie.

Dyrektor:
(—) Inż. Z. Łabęcki

Tysiące
[illegible]
Twoje
[illegible]

FABRYKA PRZETWORÓW CHEMICZNYCH KOSMETYCZNYCH I ŚRODKÓW ODŻYWCZYCH
L. LASSEK i SYN
Kraków, Krakowska 29 (tel. 556-98)
Poleca swoje artykuły znanej jakości
DZIAŁ ŻYWNOŚCIOWY: wina, soki, miody, dżemy, konfitury.
DZIAŁ KOSMETYCZNO-CHEMICZNY: perfumy, wody kolońskie, wody fryzjerskie, kremy, pasta do podłogi, pasta do butów, klej biurowy.
DO NABYCIA (Kr-578)
WE WSZYSTKICH SKLEPACH I HURTOWNIACH

CEMENTOWNIA „SOLVAY" W GRODŹCU
ogłasza

Przetarg nieograniczony

na wykonanie robót ziemnych murarskich, betonowych i żelbetonowych przy budowie remizy parowozowej na terenie fabryki.

Podkładki kosztorysowe oraz wszelkie informację, można otrzymać w Wydziale Budowlanym Zjednoczenia Fabryk Cementu R. P. w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 22, II p pok. Nr 35.

Oferty w zalakowanych i nieprzejrzystych kopertach z napisem: „oferta na budowę remizy parowozowej w cem. „Grodziec" należy składać pod tymże adresem do dnia 23-go czerwca 1947 r. do godz 12-tej.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 23-go czerwca o godz. 12-ej.

Zastrzega się wolny wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu bez podania przyczyn, oraz zmniejszenie lub zwiększenie ilości robót bez prawa roszczenia odszkodowań przez oferenta.

Wadium w wysokości 1 proc. od oferowanej sumy należy wpłacać w kasie Zjednoczenia Fabryk Cementu R. P.

(4862)

[illegible]

KONKURS

na stanowisko speakera Rozgłośni Śląskiej

Wymagane kwalifikacje:

1) **Wykształcenie co najmniej średnie.**
2) Znajomość czytania w językach francuskim i angielskim
3) Znajomość terminologii muzycznej.
4) Dobra dykcja i radiofoniczność głosu.

Do konkursu dopuszcza się kandydatów obojga płci.

Wszelkich informacyj udziela Wydział Programowy Polskiego Radia w Katowicach, ul. Ligonia [illegible], pokój nr. 23 tel. 329-45 wew. 7.

Podania z życiorysem należy wnosić do dnia 16 czerwca br. do Sekretariatu Programowego.

(1387)

***Ogłaszaj się* w naszej gazecie**

[illegible]

WPISY

do klas I-szych gimnazjalnych i licealnych na Wydziały: ślusarsko-mechaniczny, elektryczny i stolarsko-modelarski.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacyj udziela Sekretariat Gimnazjum i Liceum Przemysł. w Nowym Bytomiu, ul. Hallera 8. tel. 521-78 w dniach 16—21 czerwca 1947 r. w godzinach od 10—15-ej.

DYREKCJA

(PAP) (4883)

HUTA FERRUM W KATOWICACH II

przyjmie od zaraz:

Inżyniera - mechanika lub metalurga na stanowisko szefa Inspekcji Technicznej Kontroli.
Inżyniera i techników do biura Inwestycyjnego.
Mistrza budowlanego do Działu Remontów.
Kalkulatora akordowego do Biura Produkcji.

POZA TYM POSZUKUJEMY:

tokarzy, formierzy, frezerów, szlifierzy, suwnicych, wiertaczy, kotlarzy i robotników niewykwalifikowanych.

Warunki pracy dobre, płaca według umowy zbiorowej. Oferty lub osobiste zgłoszenia do Wydziału Personalnego huty Ferrum, Katowice 2, Hutnicza 3.

Kandydaci winni przedstawić zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy. PAP (4907)

Ogłoszenie

POLSKIE ZAKŁADY GARBARSKIE W KRAKOWIE
UL. BARSKA L. 67/69 OGŁASZAJĄ

przetarg nieograniczony

na wykonanie tablicy rozdzielczej ośmio-członowej z przełączeniem prądu miejskiego na prąd własny. Napięcie 220 V, przewidziane 380 V, ze wszystkimi urządzeniami wymaganymi przez Miejską Elektrownię w Kr[illegible]ie, oraz Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Krakowskiego.

Oferty należy składać w zaopatrzeniu Polskich Zakładów Garbarskich do dnia 19 czerwca 1947 r., gdzie można podjąć podkładki ofertowe.

Kr. 611

ZARZĄD MIEJSKI W RACIBORZU
przyjmie od zaraz

2) BUDOWNICZYCH względ. TECHNIKÓW BUDOWL. i 1 TECHNIKA DROGOWEGO na stanowisko kierownika referatu z dłuższą praktyką zawodową.

Uposażenie według norm obowiązujących. Zgłoszenia osobiste wraz z życiorysem w Zarządzie Miejskim w Raciborzu ul. Batorego 6, pokój nr. 49.

Prezydent Miasta
(P. LELONEK)

PAP [illegible]

KWAS SIARKAWY w butlach, KREDĘ MALARSKĄ mieloną i GLINKĘ MALARSKĄ, POKOST SZTUCZNY, NITROBENZOL i inne ARTYKUŁY CHEMICZNE dostarcza

„CENTROCHEMIA"

KATOWICE, 3 MAJA 23, tel. 321-54 (2214)

Nr. Zg 36/47

OGŁOSZENIE

Na wniosek Rozalii z Kaniów Curyło w Borzęcinie, pow Brzesko wszczęto postępowanie o uznanie za zmarłego jej męża Stanisława Curyły urodz 23. 6. 1895 r. w Borzęcinie i tam zamieszkałego, syna Tomasza i Marii ze Stolarzów, który aresztowany przez gestapo dnia 9 maja 1943 r. i osadzony w obozie koncentr. w Oświęcimiu, wywieziony został następnie do obozu niemieckiego w Oranienburgu, gdzie w Bergen Belsen miał umrzeć w szpitalu dnia 20 grudnia 1944 roku.

Sąd wzywa, aby do dnia 1 września 1947 r. udzielono mu wiadomości o zaginionym, gdyż po tym terminie orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd Grodzki w Radłowie

kr. 613

Sąd Grodzki w Krakowie dn. 4. 6. 1947. Sygn. I 3 Zg. 139/47

OGŁOSZENIE

Sąd Grodzki w Krakowie wszczął na wniosek Izaka Wolfa, zam. w Krakowie, Kościuszki 32 postępowanie o stwierdzenie zgonu jego żony Brendli Wolf, córki Leibla Biltersfelda i Kati z d. Wolf. ur. 1898 r. zam. przed wojną w Krakowie ul. B. Joselewicza 2. Wymieniona została w dniu 14 maja 1944 r. wysłana z obozu w Płaszowie do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu gdzie miała zginąć w komorach gazowych. Wzywa się każdego, kto miałby jakiekolwiek wiadomości o wyżej wymienionej osobie, aby w terminie jednego miesiąca doniósł o tym sądowi

Sędzia Grodzki
[illegible]

kr. [illegible]